

DZIENNIK POLSKI

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Piotr Fronczewski, czyli pan Kleks i Franek Kimono

S. A6 MAGAZYN SOBOTA

FOT. DARIUSZ BŁOCH

Co zrobić aby o tej porze roku nie zachorować?

S. A9 MAGAZYN SOBOTA

FOT. 123RF

DZISIAJ W KRONICE

Natalia Tylek z Konar śpiewa w „The Voice Kids 2”

Filmowa babcia Teresa Lipowska opowiada o... babci

S. A3 KRAJ

Śledztwo w sprawie niegospodarności w klubie Wisła przeniesiono z Krakowa do Poznania, by „było transparentne”

PLEBISCYT

Dziś – w specjalnym dodatku – prezentujemy nominowanych w naszym wielkim plebiscycie na Osobowość Roku

Plebiscyt Głosu Krakowian i Dziennika Polskiego

Osobowość Roku

Przedstawiamy wyróżnionych z powiatów woj. śląskiego i woj. łódzkiego z roku 2018



DO KOGO TRAFI TYTUŁ OSOBOWOŚCI?

Czy w Krakowie będą wysokościorowce? Architekci ich chcą

Przestrzeń miejska. Architekt Krzysztof Bień proponuje dwa nowe centra

PIOTR OGÓREK

krakow@dziennik.krakow.pl

W Krakowie dominuje niska zabudowa. Powstające biurowce i bloki mieszkalne mają z reguły kilka pięter, rzadziej kilkanaście. Takiemu podejściu dziwi się Krzysztof Bień, znany krakowski architekt, projektant m.in. osiedla Widok czy kościoła św. Jana Kantego w Bronowicach. W swoich uwagach do konsultowanego właśnie nowego studium zagospodarowania przestrzennego, podstawowego dokumentu planistycznego dla miasta, proponuje, aby w Krakowie powstały dwa nowe centra kulturalno-administracyjno-handlowe. Jedno w Bronowicach, a drugie w rejonie

ronda Czyżyńskiego. Miałyby tam zostać wzniesione budynki, w tym mieszkalne, liczące 11, 16 i 22 kondygnacje (czyli do ok. 65 m). Mało tego: zdaniem Bienia błędem jest ugruntowanie tu przekonanie, że w Krakowie nie można budować obiektów naprawdę wysokich, nawet do 100 m. Również inny znany architekt, Stanisław Deńko, jest zwolennikiem miasta z więcej niż jednym ośrodkiem centralnym. Także on wskazuje na Bronowice, jednak drugie centrum widzi na Rybitwach.

Zarówno Rybitwy, jak i rejon Balic (po obu stronach autostrady) oraz projekt Nowa Huta Przyszłości to koła zamachowe dla przyszłości rozwoju Krakowa i jako takie ujęte w obecnie obo-

wiązujących dokumentach planistycznych miasta. - Żaden z tych projektów z różnych powodów nie wypalił - mówi Grzegorz Stawowy, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego Rady Miasta Krakowa. - Jednak Kraków potrzebuje prężnego centrum biznesowego z wysoką zabudową, więc mnie taka koncepcja się podoba - dodaje.

- Starego Krakowa nie wolno zbeczczać zabudową w najbliższym otoczeniu zabytkowego centrum. Ale wolno w odpowiedniej od niego odległości, jeśli przyjmie się świadomą kompozycję całego miasta - zaznacza Krzysztof Bień. Architekt swoje uwagi zamierza przekazać władzom miasta.

S. B1 KRONIKA

Ostatnia droga prezydenta Pawła Adamowicza przez Gdańsk



Trumna z ciałem zamordowanego w niedzielę prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wczoraj wieczorem została przeniesiona do tamtejszej bazyliki Mariackiej. W sobotę prezydent spocznie w murach tej świątyni. Prezydenta odprowadzały olbrzymie tłumy gdańszczan i Polaków z innych stron kraju. S. A3 KRAJ

FOT. KAROLINA MISZAL

Prenumerata 12 312 53 88
w godz. 10.00-15.00

NR 16 (22 671) // ROK LXXIII
INDEKS 350052 // ISSN 0137-9089

Redaktorzy wydania: Marek Bartosik i Marek Halberda



Eurowizja Junior w Tauron Arenie?

Ostatnią edycję tego konkursu dla młodych piosenkarzy wygrała Polka Roksana Węgiel. Władze TVP chcą jego finału w 2019 roku w Polsce. Rozmawiają z kilkoma miastami, Kraków jest zainteresowany. S. A4 KULTURA

Kiedy w regionie będzie ciszej?

Władze samorządowe Małopolski chcą, by najagresywniejszy hałas dobiegający z dróg i torów kolejowych przestał dokuczać sąsiadom tych szlaków do roku 2022. S. A3 KRAJ

19.01.2019

IMIENINY Henryka, Mariusza. **DZISIAJ 19. DZIEŃ ROKU.** Do sylwestra pozostało 346 dni.
WSCHÓD SŁOŃCA W KRAKOWIE o godzinie 7.29, zachód o 16.12.
WSCHÓD KSIĘŻYCA o godzinie 14.24, zachód o 5.41. **DZIEŃ BĘDZIE TRWAĆ** 8 godzin i 43 minuty.

Pogoda na dziś		Pogoda na jutro		Pogoda na pojutrze	
MAX	-1°	MIN	-5°	MAX	-1°
			MIN	MAX	MIN
			-6°	-1°	-6°

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Nieźrównoważony



o. Leon Knabit

Pierwsze spotkanie Jana Pawła II z Krakowem miało miejsce 6 czerwca 1979 roku. Władze były niejako zmuszone zgodzić się na tę całą pielgrzymkę, ale z wiadomych powodów wprowadzały rozmaite ograniczenia. Jedynie w sprawie bezpieczeństwa papieża współpraca Państwa i Kościoła była bez zarzutu.

Kiedy Jan Paweł II lądował na Błoniach późnym popołudniem 6 czerwca, powitanie miało być jak najbardziej prywatne. Oczywiście na to „prywatne” spotkanie przybyło chyba z pół miliona ludzi. Mili-cja bardzo skrupulatnie pilnowała lądowiska, ale odpowiedzialność za strefę najbliższą pozostawiła służbom kościelnym. „Wiedzie, kogo można bliżej dopuścić”.

Byłem wtedy takim kordynatorem, który przez mikrofon kierował ceremonią powitania. Przed przylotem Papieża miałem jeszcze możliwość ro-

Zanim ochrona się zorientowała, poprosił o pobłogosławienie krzyża...

zmowy z oficerem BOR-u. Zapytałem go, po co tyle ostrożności i to w Polsce. Przecież z naszej strony nic Papieżowi nie grozi, a wy, powiedziałem nieco złośliwie, gdybyście nawet chcieli, żeby coś się stało, to z pewnością nie w Polsce. – A bo granice są nieszczerne, brzmiała odpowiedź, i może się dostać jakiś nieźrównoważony człowiek i zagrozić bez-

pieczeństwu Papieża. Właśnie na Placu Zwycięstwa w Warszawie jakiś człowiek podbiegł do Papieża i zanim ochrona się zorientowała, zdążył poprosić o pobłogosławienie krzyża, który miał ze sobą. A gdyby miał nóż?

Przypominam to wszystko w kontekście tragedii w Gdańsku. Bo dzisiaj to trzeba uszczelnić więzienia i zakłady psychiatryczne oraz wzmocnić czujność wszelkiej ochrony. A i tak zresztą ktoś nieźrównoważony może spowodować nową tragedię. Obyśmy tego nie doczekali.

LICZBA DNIA

26

Polacy nie płacą abonamentu RTV mimo że jest obowiązkowy. Z obowiązku wywiązało się zaledwie 26 proc. osób. To jeden z najniższych wyników w historii. Abonament RTV, czyli miesięczna opłata za używanie odbiornika radiowego i telewizyjnego wynosi 22,70 zł za miesiąc. Jednak obowiązują zniżki dla tych osób, które zdecydują się zapłacić z góry za więcej niż jeden miesiąc. Najwięcej zyskają ci, którzy do 25 stycznia zapłacą 245,15 zł – za cały rok z góry.

WYDARZYŁO SIĘ...

- **1736** – w Greenock urodził się James Watt, angielski inżynier wynalazca, konstruktor silnika parowego. Zmarł 25 sierpnia 1819 r.
- **1920** – Sejm uchwalił ustawę o obywatelstwie polskim. Określała ona kto obywatelstwo już posiada oraz jak można je otrzymać.
- **1933** – otwarto IV most przez Wisłę, łączący Kraków z Podgórzem i noszący imię Józefa Piłsudskiego.
- **1945** – dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz rozwiązujący organizację.
- **1947** – odbyły się pierwsze po wojnie wybory do Sejmu. Zostały przeprowadzone pod naciskiem terroru i sfalszowane przez komunistów. Raport z 14 lutego 1947 r. ujawniał, że fałszerstw dokonali ludzie wyznaczeni przez polskich komunistów przy technicznym nadzorze i wsparciu funkcjonariuszy sowieckich.
- **1989** – agencje podały, że władze Czechosłowacji rozważają możliwość oskarżenia aresztowanego dramaturga Vaclava Havla o chuligaństwo. (PS)

HOROSKOP

- **BARAN (21 III – 20 IV)**: Huśtawka uczuciowa: góra dół. Zamiast uciekać wejdź pod stół.
- **BYK (21 IV – 21 V)**: Urzeczywistniaj ideały. Pomysł jest wspaniały!
- **BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)**: Szybkie myślenie: pyk i pstryk. Tak się robi kasę – w mig.
- **RAK (22 VI – 22 VII)**: Artysta amator. Na pełny regulator.
- **LEW (23 VII – 22 VIII)**: Ciemne niebo, złoty deszcz. Kasa to jest ważne!
- **PANNA (23 VIII – 22 IX)**: Koleżeń-ski, dobrotliwy – równy i szczęśliwy.
- **WAGA (23 IX – 22 X)**: Zdarzenia losowe, badania okresowe!
- **SKORPION (23 X – 21 XI)**: Myj ręce. Uważaj na bakterie.
- **STRZELEC (22 XI – 21 XII)**: Poczucie humoru – ważna rzecz. Inne uczucia – won i precz.
- **KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I)**: Wymiana ciosów: twarzą w twarz. Jest walka – przyszedł czas!
- **WODNIK (21 I – 18 II)**: Dyskutujesz w najlepsze. Emocja tnie powietrze.
- **RYBY (19 II – 20 III)**: Dowcipne anegdotki, zabawne uwagi – nie daj się wyprowadzić z równowagi!

Jakub Ciećkiewicz

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Miejskie wróble jako gatunek powoli odchodzą do przeszłości. Wymierają na naszych oczach. Najpospolitszy do niedawna miejski ptak znika z powodu oszczędności energetycznych. Docieplone i uszczelnione strychy zabraly im miejsca do zimowania. Kiedyś grzały się przy ciepłutkich kominach. Dzisiaj odzyskiwanie ciepła czy instalacje kondensacyjne sprawiły, iż przy kominowych spaliniach ciężko ogrzać dłonie. Wróblem zabrakło też pokarmu, czyli owsa gubionego przez konie. Do-rożki, powozy, furmanki zastąpiły konie mechaniczne. Skończyło się też sielskie życie. Do miasta wrócili drapieżcy. Pustułki, krogulce, a nawet takie rzadkości jak sokoły wędrownie. Wróble były łatwym celem, z czego powietrzni łowcy skrzętnie skorzystali. Wystarczyły trzy, cztery dekady, by liczebność szarych ptaszków drastycznie spadła. Tu i ówdzie ostały się pojedyncze stadka liczące kilka, kilkanaście sztuk. To pokazuje skalę upadku. Dobrze, co dalej? Przyroda nie znosi pustki. Wróble zastąpią pewnie ich najbliżsi kuzyni, czyli mazurki. Pełno ich na obrzeżach miast. Kto wie, może zięby. Część gatunku już przestała odlatywać na zimowiska. Wkrótce zobaczymy.

ALTERNATYWNY PRZEGLĄD TYGODNIA



Andrzej Kaczmarczyk

Polityczna kindersztuba

Poniedziałek

W skutek odniesionych ran umiera prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Wieczorne „Wiadomości” bez trudu odnajdują winnych. Oprócz sprawcy (szaleńca i kryminalisty), winna jest zła organizacja WOŚP i mowa nienawiści. Jako przykłady tej ostatniej pokazano wyłącznie wypowiedzi polityków opozycji. Żadnych „mord zdrazieckich” oczywiście. Jednostronność tego przekazu wywołuje demonstrację pod TVP i wniosek Kukiz'15 o odwołanie zarządu telewizji. Jednak szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin żadnej manipulacji nie dostrzega i na tym polega problem. Większość polityków ma słaby wzrok, sięgający najwyżej do najbliższego sondażu. Dalekowzroczności cechującej mężów stanu raczej im brakuje.

Wtorek

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o hodowli zwierząt gospodarskich. Na tej liście ponownie znalazły się zwierzęta futerkowe. Zwierzęta futerkowe jak wiadomo praw wyborczych nie mają, a hodowcy jak najbardziej. Zwykły Naczelnik Państwa może i kocha zwierzęta, ale jeszcze bardziej kocha głosy wyborców, więc ta mniejsza miłość dalej będzie odgryzać sobie ogony w ciasnych klatkach.

Większość polityków ma słaby wzrok, sięgający najwyżej do najbliższego sondażu. Dalekowzroczności cechującej mężów stanu raczej im brakuje

Środa

Jarosława Kaczyńskiego, Beaty Mazurek oraz Ryszarda Terleckiego nie było na sali sejmowej gdy izba uczciła minutą milczenia zamordo-

wanego prezydenta Gdańska. Beata Mazurek wyjaśniła spóźnienie niejasnością w jakim punkcie obrad Sejm odda hołd Pawłowi Adamowiczowi. Dziwne, bo jako wicemarszałek brała udział (razem z Ryszardem Terleckim) w ustalaniu porządku obrad. Niektórzy mają kłopot z polityczną kindersztubą, nawet gdy przynosi im to wizerunkowe straty.

Czwartek

„Miliony żołnierzy radzieckich oddały życie, by przywrócić niepodległość narodów, (...) a radzieccy żołnierze, którzy wyzwolili kraje europejskie od okupacji hitlerowskiej podczas II wojny światowej, położyli fundamenty pod nowoczesną Europę” – powiedział Siergiej Naryszkin. Jest on szefem Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji i... przewodniczącym Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. W kraju, który jest w stanie połączyć te dwa stanowiska nie może dziwić. Nawet taka analiza historii XX w.

Piątek

To dzień przyznawania Nagrody Tygodnia, ale właśnie rozpoczęła się żałoba narodowa, więc Nagrody nie będzie. Lepiej pomilczmy chwilę nad tą trumną...

ZN@LEZIONE W SIECI

Nie twierdzę, że mowa nienawiści nie jest problemem. Kto jednak głośniejszy na jej temat krzyczy? Tak się składa, że nienawistnicy. Nie chciałbym tu mówić o politykach, którzy mają w Polsce już tak zszarganą opinię, że chyba nie pogorszy jej nawet tragedia w Gdańsku i wzajemne obarczanie się winą za nią. Ale spójrzmy gdzieś w okolicy styku mediów i show-biznesu. Oto jednym z przemawiających na demonstracji przeciw mowie nienawiści okazuje się aktor Krzysztof Pieczyński. W swoim wystąpieniu zauważa, że „Kościół jest wrogiem postępu”, wiernych „traktuje jak niewolników” i „prasuje ludziom mózgi”. (...) Przykład kolejny – Kamil Durczok. (...) W swoim wpisie przeciw brutalizacji życia politycznego były gwiazdor telewizji wyzywa ludzi o innych poglądach od szubrawców, kanalii i chamów oraz domaga się wzięcia „bezkarnej bandy nienawistnych trolli za mordę”. I przykład trzeci, już zdecydowanie humorystyczny. Kto mógł wpaść na pomysł organizacji „koncertu przeciw nienawiści” po tragicznej śmierci Pawła Adamowicza? Kto jest do tego najbardziej predestynowany ze względu na nieposzławaną opinię i niekwestionowany autorytet w środowisku muzycznym? Oczywiście Doda. Tak, ta sama, która obrzuca się błotem z byłymi partnerami na łamach tabloidów oraz na salach sądowych. (...) Tak, tak, nienawistnicy nienawidzą nienawiści, bo naprawdę wiedzą, czym jest.

Mariusz Cieślak, rp.pl

● **CZEKAMY NA LISTY:** 31-548 Kraków, Aleja Pokoju 3 ● **SEKRETARIAT REDAKCJI:** 12688 85 60 ● **POCZTA ELEKTRONICZNA:** opinie@dziennik.krakow.pl ● **PRENUMERATA DOMOWA:** tel. 12 312 53 88 w godz. 10-15 ● **FACEBOOK.COM/DZIENNIKPOLSKI24**

WYDAWCA
POLSKA PRESS
GRUPA
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
PREZES ODDZIAŁU
Małgorzata Cetera-Bulka
REDAKTOR NACZELNY
Marek Kęskrawiec

REDAKCJA DZIENNIK POLSKI
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Małgorzata Nitek tel. 12 688 85 60
DZIAŁY: WYDAWCA: Marek Halberda, tel. 12 688 85 64, WYDARZENIA: tel. 12 688 84 51
KULTURY: Łukasz Szar, tel. 12 688 85 90, SPORTOWY: Krzysztof Kawa, tel. 12 688 85 80,
FOTO: Piotr Rapalski, tel. 12 688 84 51,
PORADNIKOWY I ODDZIAŁOWY: Teresa Brandys, tel. 12 688 85 71,
DODATKÓW SPECJALNYCH: Marek Długopolski, tel. 12 688 85 70,
PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bochenński.

REDAKCJA ODDZIAŁY TERENOWE
NOWY SĄCZ: ul. Kochanowskiego 14; tel./faks 18 449-66-10,
e-mail: nowysacz@dziennik.krakow.pl
TARNÓW: ul. Krakowska 1a; tel./faks 14 631 94 56, 631 94 57, e-mail: tarnow@dziennik.krakow.pl
MALOPOLSKA ZACHODNIA: OSWIĘCIM, Rynek Główny 1, tel. 33/8447364, fax 33/8447373,
e-mail: oswiecim@dziennik.krakow.pl
PODHALE: ZAKOPANE, 34-500, ul. Gimnazjalna 1; tel./faks 18 200-15-91,
e-mail: zakopane@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH SA, zagraniczną RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie:
www.dziennikpolski24.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DISTRIBUCJI PRASY
DRUK: POLSKA PRESS SP. Z O.O.
Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyskiego 25a, 41-203 Sosnowiec/Milowice

BIURO REKLAMY DZIENNIKA POLSKIEGO
DYREKTOR: Szymon Zieliński
KRAKÓW: Aleja Pokoju 3, tel. 12 688 84 06, faks 12 688 84 09,
biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: KRAKÓW, ul. Starowiślna 2,
tel. 12 421 94 10, czynne w godz. 8-18,
NOWY SĄCZ, tel. 18 449 66 44;
OSWIĘCIM, tel. 33 844 73 77; **TARNÓW,** tel. 14 631 94 50

Ostatnia wędrówka przez Gdańsk

Gdańsk. Olbrzymi tłum mieszkańców odprowadził trumnę prezydenta Pawła Adamowicza do Bazyliki Mariackiej

Tylko w czwartek, do północy, z tragicznie zmarłym prezydentem Pawłem Adamowiczem pożegnało się przy jego trumnie ok. 20 tys. mieszkańców - nie tylko Gdańska, ale i całego Pomorza. Do godz. 7 rano w piątek liczba ta wzrosła do 31 tys. Czekali po kilka godzin, w nocy, na mrozie, ale - jak mówią - czuli, że po prostu muszą to zrobić.

Trumnę, okrytą flagą Gdańska, wystawiono w czwartek o godz. 17 w Ogródzie Zimowym w Europejskim Centrum Solidarności. Wokół niej ułożono morze białych róż, z boku - przepasaną kirem flagę Polski oraz flagę Unii Europejskiej.

„Budował nasze miasto przez 20 lat. Dzięki niemu stało się coraz piękniejsze. Wciąż trudno uwierzyć w to, co się stało”, „Był zawsze blisko mieszkańców, rozmawiał z nimi na ulicy, pytał o ich problemy”, „Kochał nasz Gdańsk i poświęcał mu się bez reszty. To dla nas wszystkich ogromna strata. Czujemy pustkę” - tymi słowami wspominali Pawła Adamowicza Pomorzanie,

którzy przyjechali do Europejskiego Centrum Solidarności, by uklęknąć i pomodlić się przed trumną zmarłego prezydenta.

- Stałam w kolejce trzy godziny. Za mną czekała czteroosobowa rodzina, która przyjechała spod Elbląga. Przez ten czas oczekiwania długo rozmawialiśmy. Mówili, że przyjechali do Gdańska, bo ich zdaniem Paweł Adamowicz był jednym z najbardziej wizjonerskich prezydentów w Polsce - opowiada w rozmowie z nami pani Małgorzata z Gdańska. - Mówili też, że obecność nas wszystkich i ta chwila solidarności może pokazać innym, że nie można myśleć o drugim człowieku w kategoriach nienawiści.

Pani Katarzyna przyjechała do ECS w czwartek, ok. godz. 22. By pochylić się nad trumną zamordowanego prezydenta, czekała wraz z rodziną prawie całą noc. - Czekaliśmy na swoją kolej pięć godzin, do godz. 3 w nocy. Grzaliśmy się na zmianę w samochodzie, przed budynkiem ludzie stali pozawijani w koce i folie, którymi przy-



Wieczorem trumna znalazła się w Bazylice Mariackiej

krywa się szyby samochodów, mieli ze sobą termosy z gorącą herbatą i kawą - opowiada.

W piątek o godz. 17 kondukt żałobny wyruszył spod ECS-u.

Tłum w którym szły tysiące gdańszczan, odprowadził trumnę do Bazyliki Mariackiej. Tam dziś odbędzie się główne uroczystości pogrzebowe.

Konduktowi towarzyszył dźwięk dzwonów wszystkich Gdańskich kościołów a jego trasa wiodła m.in. koło liceum, obok ul. Mniszki, na której znajduje się mieszkanie, w którym się wychował, kościół św. Mikołaja, gdzie został ochrzczony oraz przy Baszcie Jacek, w pobliżu placu z Pomnikiem Jana III Sobieskiego, gdzie prezydent Adamowicz uczestniczył w manifestacjach Ruchu Młodej Polski. Następnie ulicą Piwną podszedł do wejścia główne Bazyliki. Trumnę do środka wnieśli prezydenci innych dużych miast m.in. Warszawy.

Potem w bazylice mszę żałobną odprawił metropolita gdański abp. Sławoj Leszek Głódź. W sobotę Paweł Adamowicz ma zostać pochowany w bazylice Mariackiej.

W Gdańsku Kraków reprezentują wiceprezydent Bogusław Kośmider oraz przewodniczący rady miasta Dominik Jaśkowicz. Na pogrzebie z powodu przeziębienia nie pojawił się prezydent Jacek Majchrowski.

Na budynkach Urzędu Miasta Krakowa wiszą flagi miejskie z kirem, a na czas ogłoszonej przez prezydenta RP żałoby narodowej zaplanowano inne symboliczne gesty solidarności z gdańszczanami. W nocy z piątku na sobotę barwami Gdańska świeciły Centrum Kongresowe ICE Kraków, kładka o. Bernatka, Pawilon Wyspiańskiego, wieża ratuszowa i estakada tramwajowa Wielicka-Lipska. Podobnie ma być w nocy z soboty na niedzielę.

W dniu pogrzebu prezydenta Adamowicza w sobotę o godz. 12, po hejnale z Wieży Mariackiej, zabrzmiał utwór „The Sound of Silence”. Będzie to okazja, by krakowianie i goście spotkali się na Rynku i wspólnie pożegnali zmarłego w tragicznych okolicznościach Pawła Adamowicza.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, małopolski samorząd wojewódzki Małopolski nie jest w Gdańsku oficjalnie reprezentowany. ©

Ewa Andruszkiewicz, (BD)

Czy w Małopolsce będzie ciszej? Marszałek przygotowuje wytyczne dla zarządów dróg

Samorząd

Najpilniejsze problemy z hałasem powodowanym przez ruch drogowy i kolejowy powinny zostać rozwiązane w Małopolsce do 2022 r. Na całkowite wyeliminowanie uciążliwości szlaków komunikacyjnych dla mieszkańców będziemy musieli niestety poczekać aż do 2033 r.

Nowy program ochrony środowiska przed hałasem zawiera wytyczne dla zarządców najbardziej ruchliwych dróg i linii kolejowych przebiegających przez nasz region. Będzie obowiązywał przede wszystkim Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA do takiego prowadzenia inwestycji na szlakach komunikacyjnych, by ruch stawał się mniej uciążliwy dla okolicznych mieszkańców.

Podstawą dla programu są mapy akustyczne, wykonane w zeszłym roku na podstawie prowadzonego przez GDDKiA w 2015 r. Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR). To najważniejsze źródło informacji o ruchu drogowym w Polsce. Podczas prac nad aktualizacją programu (robi się to raz na 5 lat, podobnie jak GPR) przeanalizo-



Pod uwagę brano drogi, którymi przejeżdża ponad 3 mln aut rocznie

wano ponad 750 km dróg i prawie 100 km linii kolejowych. Wnioski nie napawają optymizmem. Przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu występują w Małopolsce wzdłuż dróg o łącznej długości 521,4 km, w tym 482 km zarządzanych przez GDDKiA, a także niemal 40 km linii kolejowych. Antidotum na to ma być m.in. wybudowanie w regionie ekranów akustycznych na długości niespełna 2 km oraz szlifowanie torów o długości ok. 1,5 km. Przede wszystkim jednak, na odcinkach dróg o łącznej długości ponad 200 km, trzeba położyć nawierzchnię o obniżonej hałaśliwości.

- Plan zawiera wytyczne dla zarządców dróg i kolei, które muszą zostać uwzględnione podczas planowania przez nich inwestycji. Przygotowano go tak, aby najszybciej rozwiązać problemy w miejscach, gdzie występuje duże natężenie ruchu

- Plan zawiera wytyczne dla zarządców dróg i kolei, które muszą zostać uwzględnione podczas planowania przez nich inwestycji. Przygotowano go tak, aby najszybciej rozwiązać problemy w miejscach, gdzie występuje duże natężenie ruchu

i mieszka dużo osób - tłumaczy Karolina Laszczak, dyrektor Departamentu Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

Zadania o bardzo wysokim i wysokim priorytecie należy wykonać do 2022 r., te o średnim i niskim - kolejno do 2025 i 2033 r. Na pierwszy ogień pójdzie ograniczenie hałasu na odcinkach dróg krajowych nr 28 Sucha Beskidzka - Białka, nr 52 Andrychów - Wadowice, nr 7 Miechów - Słomniki oraz nr 44 Oświęcim - Skawina.

Wczoraj w Krakowie samorządowcy spotkali się z twórcą projektu programu Maciejem Hałuchą, dyrektorem ds. ochrony środowiska firmy EKKOM. To element konsultacji społecznych, które urząd prowadzi do 25 stycznia. Łukasz Rychlewski, naczelnik w Urzędzie Miasta w Olkuszu, zwracał m.in. uwagę na obniżenie priorytetu dla przebiegającego przez to miasto odcinka drogi nr 94. - Zamiast ekranów akustycznych, dostaniemy cichszą nawierzchnię. Choć ekrany nie są idealne, nie wiemy, czy będzie to rozwiązanie satysfakcjonujące - mówi Łukasz Rychlewski. Piotr Subik

Śledztwo w sprawie Wisły przejął Poznań

Prawo

Postępowanie dotyczące podejrzeń o niegospodarność w piłkarskiej spółce Wisły Kraków zostało przeniesione z Krakowa do Poznania.

- Taką decyzję podjęto, by zapewnić transparentność postępowania - informuje Ewa Bialik, rzeczniczka Prokuratury Krajowej.

Decyzję o przeniesieniu śledztwa do Poznania podjęto, by uniknąć zarzutów o stronniczość prokuratorów z Krakowa związaną z sympatiami klubowymi.

Pod Wawelem sprawę miał prowadzić prokurator Jan Kościsz, który jest kojarzony jako jeden z oddanych fanów „Białej Gwiazdy”.

- Delikatnie mówiąc, to dość niekomfortowa sytuacja, kiedy prokurator prowadzi śledztwo w sprawie ukochanego klubu - komentował tę sytuację jeden z krakowskich śledczych.

Postępowanie dotyczy nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, w okresie od sierpnia 2016 r. do 31 grudnia 2018 r., przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi piłkarskiej spółki Wisły SA (m.in. była prezes klubu Marzena Sarapata) i wyrządzenia poprzez to znacznej szkody majątkowej.

Prokuratura zbada też, gdzie wypływały z klubu pieniądze i czy ma to związek z informacjami o wpływie na Wisłę osób ze świata przestępczego.

Piotr Tymczak
©P

REKLAMA

TAXI
BARBAKAN 19661

Zapraszamy taksówkarzy do współpracy
12 683 35 35
Oferta specjalna

Eurowizja Junior może odbyć się w krakowskiej Arenie

Muzyka. Decyzję o zorganizowaniu w Polsce finału Eurowizji Junior podjął prezes TVP po zwycięstwie w ubiegłorocznej edycji konkursu polskiej wykonawczynie – Roksany Węgiel

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@dziennik.krakow.pl

Od kiedy Telewizja Polska zapowiedziała, że zorganizuje w Polsce finał konkursu Eurowizji Junior, pojawiały się spekulacje, że odbędzie się on w Krakowie. Wczoraj informacje te potwierdził dyrektor Europejskiej Unii Nadawców EBU.

– TVP będzie organizatorem Konkursu Eurowizji dla Dzieci. Jest to fantastyczne wydarzenie, które odbędzie się w Krakowie i nie mogę się doczekać. Tym bardziej, że na pewno będę tam obecny – powiedział Noel Curran w rozmowie z TVP Info.

Kiedy postanowiliśmy potwierdzić te sugestie, okazało się, że na tak jednoznaczne wnioski jest za wcześnie. Na pytanie o miejsce przyszłego konkursu Eurowizji Junior, otrzymaliśmy od Telewizji Polskiej oficjalne oświadczenie.

„W związku z informacjami, jakie pojawiły się na temat miasta-gospodarza konkursu Eurowizji Junior 2019, Telewizja Polska informuje, że decyzja o miejscu konkursu jeszcze nie zapadła. Rozmowy w sprawie miejsca, gdzie odbędzie się Eurowizja Junior 2019, jeszcze trwają. Miasto Kraków jest jednym z kilku kandydatów na gospodarza wy-



Zwyciężczynią ubiegłorocznego finału Eurowizji Junior była 13-letnia Roksana Węgiel z Jastrzębia

darzenia, pod uwagę brane są też inne miasta” – czytamy w komunikacie TVP.

Zgodnie z regulaminem decyzja o wyborze gospodarza Eurowizji Junior 2019 zapadnie w nadchodzących tygodniach. Informacje te potwierdziła rzeczniczka prasowa prezydenta Miasta Krakowa.

– Z tego, co wiem, rozmowy na ten temat nadal trwają. Ale oczywiście jesteśmy zainteresowani tym wydarzeniem, bo każda tego typu impreza jest interesująca pod względem promo-

cyjnym dla miasta. Od tego mamy przecież Tauron Arenę. To idealny obiekt dla tego typu wydarzeń. Problemem może być tylko to, że jest on bardzo zajęty – wyjaśnia nam Monika Chylaszek. W podobnym tonie wypowiada się rzeczniczka prasowa Tauron Areny. – Jak na razie mogę potwierdzić, że rozmowy nadal trwają. Mamy bardzo wypełniony kalendarz i to jest jedynym problemem. Arenę trzeba rezerwować dużo wcześniej – podkreśla Katarzyna Fiedorowicz-Razmus.

Decyzję o zorganizowaniu w Polsce finału Eurowizji Junior podjął prezes TVP po zwycięstwie w ubiegłorocznej edycji konkursu polskiej wykonawczynie – Roksany Węgiel. W przeciwieństwie do „dorosłej” Eurowizji, TVP nie było zobligowane do podjęcia takiej decyzji. Polska mogła, ale nie musiała podjąć się organizacji finału. TVP jednak od razu wyraziła gotowość podjęcia się tego wyzwania. Tegoroczny finał Eurowizji Junior ma się odbyć jesienią tego roku. ©®

Oscarowe nominacje na ostatniej prostej

Kino

W najbliższy wtorek Amerykańska Akademia Filmowa ogłosi listę tytułów, nominowanych do jednego z najważniejszych laurów w świecie kina. Media za oceanem już mają swoje typy. Wśród nich jest oczywiście „Zimna wojna”.

„Vanity Fair”, „Variety”, IMDB, „Hollywood Reporter” to tylko kilka z wielu amerykańskich gazet i portali, które wróżą „Zimnej wojnie” nominację do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”. Zdaniem dziennikarzy tego ostatniego pisma, największymi atutami polskiego obrazu są zdjęcia, muzyka i fakt, że budzi on skojarzenia z najpiękniejszymi kinowymi opowieściami o miłości, takimi jak „Casablanca” czy „Ich noc”.

Według przewidywań największym konkurentem pol-



„Zimna wojna” według krytyków ma wielką szansę na nominację

skiego obrazu będzie „Roma” Alfonso Cuarona. Ta czarna-biała, pełna metafor opowieść o życiu meksykańskiej rodziny na początku lat 70. niedawno została uhonorowana Złotym

Globem (Reżyseria, Film Zagraniczny). Wyróżnienie to uznaje się za dobrego prognostyka przed Oscarami. Co więcej, zdaniem niektórych krytyków, ten meksykańsko-amery-

kański obraz powalczy również o laur w najbardziej prestiżowej oscarowej kategorii czy „Najlepszy film”. Gdyby rzeczywiście tak się stało, byłby dziesiątym w historii nieanglojęzycznym obrazem, który ma szansę na tę statuetkę (ostatnim takim przypadkiem, w 2012 roku była „Miłość” Michaela Hanekego).

Jakie inne tytuły prawdopodobnie powalczą o miano najlepszego obrazu ubiegłego roku? Krytycy najczęściej wymienią „Bohemian Rhapsody” – biografię Freddiego Mercuriego, „Green Book” – historię czarnoskórego muzyka i jego białego szofera, „The Favourite” – kostiumowy obraz Yorgosa Lanthimosy oraz polityczny dramat „Vice”.

Tegoroczna ceremonia rozdania Oscarów odbędzie się 24 lutego, w Los Angeles.

©®

Aleksandra Suława

FILM

„Diablo. Wyścig o wszystko”, reż. Michał Orłowski, Polska, 2019

Cykl amerykańskich filmów „Szybcy i wściekli” okazał się wielkim komercyjnym sukcesem. Nic więc dziwnego, że pomysł, na którym opiera się jego fabuła, jest teraz wykorzystywany przez inne kinematografie. Tak stało się również w Polsce – a efektem tego jest film „Diablo. Wyścig o wszystko”. Jego głównym bohaterem jest młody chłopak o imieniu Kuba, którego pasją są szybkie samochody. Jego siostra Lena musi

przejść bardzo kosztowną operację za granicą. Chcąc zdobyć potrzebne środki, chłopak postanawia brać udział w nielegalnych rajdach. Talent i brawurę młodego kierowcy zauważa wpływy gangster – Max. Proponuje chłopakowi udział w okrytym złą sławą wyścigu, który niejednego kierowcę przytłoczył życiem. Główne role grają tu młodzi aktorzy: Tomasz Włosok, Karolina Szymczak i Joanna Opozda. Towarzyszą im jednak gwiazdy – Cezary Pazura czy Katarzyna Figura.

(GZL)

PLĘTA

Bruce Springsteen „Springsteen On Broadway”, Sony, 2018

Jednym z niewielu gwiazdorów rocka, który jeszcze nigdy nie wystąpił w Polsce, jest amerykański bard – Bruce Springsteen. Teraz możemy nadrobić tę zaległość w domowym zaciszu. Oto bowiem na podwójnym albumie CD i DVD ukazał się zapis występów The Bossa w nowojorskim Walter Kerr Theater. Zaczęło się od jednego show – tylko z akustyczną gitarą i fortepianem. Koncert tak spodobał się jednak amerykańskiej widowni, że Springsteen zgodził się

wystąpić w tym samym miejscu aż 236 razy. Trwało to od października 2017 do 18 grudnia 2018 roku. Zestaw najlepszych fragmentów tych występów robi niezwykle wrażenie. Springsteen nie tylko odgrywa swe najważniejsze piosenki, ale nawiązuje z widownią niezwykle dialog: sypie anegdotami, wspomina dawne czasy, żartuje. Jedynym gościem, którego zaprasza na scenę okazuje się być kobieta jego życia – wokalistka Patty Scialfa. Efekt jest wyjątkowy – dlatego warto wybrać się na to spotkanie z The Bossem.

(GZL)

KONCERT

Tom Odell, 25 stycznia, godz. 20, Tauron Arena

Tom Odell zadebiutował w 2012 roku płytą „Songs From Another Love”, która została przyjęta przez słuchaczy i krytyków z wielkim entuzjazmem i zwróciła na niego uwagę wielu wpływowych dziennikarzy muzycznych. Nic więc dziwnego, że wkrótce potem został on laureatem BRITs' Critics' Choice Award – nagrody, którą we wcześniejszych latach wygrały m.in. Florence Welch czy Adele. Rok później, nakładem Columbii, ukazał się debiutancki longplay artysty „Long Way

Down”. Przed premierą swojego pierwszego krążka Odell wystąpił jako support grupy The Rolling Stones w Londynie, co bez wątpienia pomogło mu osiągnąć większą popularność. Od momentu wydania debiutanckiego albumu kariera muzyka rozwija się bardzo prężnie. Dowodem tego była druga płyta – „Wrong Crowd”. Przyniosła ona takie hity, jak „Magnetised” czy „Somehow”. Krakowski koncert Odella odbędzie się w ramach promocji jego trzeciego albumu – „Jubilee Road” z ubiegłego roku.

(GZL)

KSIAŻKA

Ennio Morricone, Alessandro de Rosa „Moje życie, moja muzyka”. wyd. Mando

„Ennio Morricone jest moim ulubionym kompozytorem. Kiedy mówię kompozytorem, chcę go postawić obok Mozarta, Beethovena, Schuberta” – tak o Maestro powiedział Quentin Tarantino. „Moje życie, moja muzyka” to oparty na rozmowach z muzykiem, Alessandro de Rosą, portret geniusza, który zmienił oblicze muzyki filmowej. Barwna, wciągająca i pełna anegdot opowieść o początkach kompozytorskich przez współpracę z takimi reżyserami jak: Pasolini, Almodovar, aż po Oscara otrzyma-

nego w 2016 roku za muzykę do filmu Tarantino. Razem z Mistrzem zerkamy za kuliszy show-biznesu. Dowiadujemy się, jak wielkie znaczenie w życiu artystycznym Ennia Morricone ma żona, czy wytoczono mu proces o plagiat i które gwiazdy rocka otwierają swoje koncerty jego muzyką. Maestro opowiada o przypadkach odrzucenia i o momentach, kiedy sam odmówił współpracy z gwiazdami. I o tym, dlaczego nie stworzył ścieżki dźwiękowej do „Mechanicznej pomarańczy”. Dobra lektura nie tylko dla tych, którzy wybierają się na dzisiejszy koncert kompozytora w Tauron Arenie.

(ASU)

Brytyjskie scenariusze. Kolejne referendum czy „no deal”?

Londyn. Z dokumentu rządu, który wyciekł do mediów wynika, że organizacja w Wielkiej Brytanii drugiego referendum w sprawie brexitu zajęłaby rok. Czy przyjęcie takiego rozwiązania jest więc prawdopodobne?

Katarzyna Stańko
redakcja@dziennik.krakow.pl

Wciąż mamy dużą niepewność co do tego, jaki kurs obierze Wielka Brytania w kwestii opuszczenia Unii Europejskiej. Obecnie kilka rozwiązań jest możliwych: wniosek o przedłużenie negocjacji „rozwodowych”, drugie referendum w sprawie brexitu, wreszcie wyjście bez umowy. Według obecnego stanu prawnego brexit ma się odbyć 29 marca o godzinie 23 czasu Greenwich. Historyczna porażka premier Theresy May we wtorkowym głosowaniu w parlamencie na temat porozumienia zawartego 25 listopada pomiędzy brytyjskim rządem a Komisją Europejską.

Dokument brytyjskiego rządu analizujący organizację kolejnego referendum miał być przedstawiany w czasie spotkań parlamentarzystów z ministrami rządu Theresy May w minionym tygodniu. Zawiera zapisy dotyczące praktycznej strony organizacji referendum. Sama premier Theresa May wielokrotnie mówiła, że organizacja drugiego referendum nie wchodzi w grę, ponie-



Premier Theresa May przekonuje brytyjskich parlamentarzystów do konsensusu w sprawie brexitu ponad podziałami. Ma trzy dni na przygotowanie planu B i zdobycie dla niego poparcia

waż jej rolą jest realizacja woli Brytyjczyków wyrażonej w referendum z 2016 r. (51,89 proc. głosujących za, przeciw 48,11 proc.). Rząd przewiduje, że najwięcej czasu zajęłoby uchwalenie wszystkich przepisów niezbędnych do jego prze-

prowadzenia. Przypomnijmy, że przygotowanie legislacji do referendum w 2016 r. zajęło siedem miesięcy.

Theresa May prowadzi obecnie intensywne negocjacje z posłami, szukając większości dla swojego planu B.

May apeluje do opozycji z Partii Pracy oraz kolegów ze swojej własnej partii konserwatywnej o „konstruktywną współpracę ponad podziałami”. Szef opozycyjnej Partii Pracy Jeremy Corbyn odmawia jednak udziału w konsulta-

KALENDARIUM WYDARZEŃ

- **15 stycznia 2019 r. parlament brytyjski odrzucił uchwałę** o skierowaniu do prac parlamentarnych ustawy ratyfikującej porozumienie brexitowe z 25 listopada zawarte między brytyjskim rządem a Komisją Europejską.
- **16 stycznia wotum zaufania dla rządu May.** Brytyjska premier wyszła z niego zwycięsko, co daje jej mandat do dalszych negocjacji.
- **21 stycznia premier Theresa May** zaprezentuje w brytyjskim parlamencie tzw. plan B vs. brexitu.
- **29 stycznia odbędzie się debata nad tym planem i głosowanie.** Izba Gmin odrzuci lub przyjmie plan May.

rodowych. Wielu polityków, jak były premier Tony Blair, uważa, że referendum 2016 było złym pomysłem. Blair zaproponował wczoraj urządzenie kolejnego referendum, które mogłoby odwrócić bieg wydarzeń.

Kluczowe pozostaje jednak, jak tym razem zagłosowałoby obywateli Wielkiej Brytanii. Zdaniem dr. Biskupa brytyjskie społeczeństwo nadal jest bardzo podzielone, a organizacja referendum była politycznym błędem ówczesnego premiera Davida Camerona.

Czy nowe referendum gwarantuje rozwiązanie politycznego impasu? Partia Pracy raczej chce blokować brexit, ale jest w jej szeregach grupa eurosceptyków, do której należy sam lider, Corbyn. Elektorat Partii Pracy jest podzielony w kwestii wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Paradoksalnie „no deal” dla labourzystów jako maszyny wyborczej jest lepsze niż nowe referendum. Zwłaszcza „no deal” pod patronatem konserwatystów. Całe odium za brak porozumienia spada wówczas na przeciwników politycznych. Ten scenariusz wydaje się bardzo prawdopodobny. ©



ZAKŁADY POGRZEBOWE PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

- Cm. Grębałów, tel. 645 31 61
- ul. Reduty 1, tel. 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 411 15 11
- Cm. Podgórski, tel. 656 55 11

Zakłady czynne od pon. do pt. w godz 7:30-15:30

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel.: 12/411 45 02
tel.: 12/411 45 04

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW

www.puk.krakow.pl

Naszemu drogiemu Koledze
dr. hab. Wojciechowi Kajtochowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca

dra Jacka Kajtocha

składają

Koledzy z Ośrodka Badań Prasoznawczych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

NEKROLOGI

przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 18.00
w Biurze Ogłoszeń,
przy ul. Starowiślniej 2, w Krakowie



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 stycznia 2019 roku zmarł

dr Jacek Kajtoch

długoletni pracownik Instytutu Filologii Polskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Literaturoznawca, miłośnik beletrystyki polskiej
oraz poezji wojennej i współczesnej.
Autor i współautor wielu antologii.

Członek Związku Literatów Polskich.

Ceniony współpracownik i nauczyciel akademicki.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rektor, Senat,
Dziekan i Rada Wydziału Polonistyki
oraz cała Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Znani ludzie

Piotr Fronczewski to dla wszystkich Polaków pan Kleks i Franek Kimono

Gwiazda. Wybrał tradycyjny model rodziny: on pracował, natomiast żona zajmowała się domem. Kiedy zakochał się w koleżance z pracy, jego małżeństwo zawisło na włosku. Wybrał jednak rodzinę i udało mu się dochować dwóch córek oraz wnuczki Hani

Paweł Gzył
pawel.gzyl@dziennik.krakow.pl

Za trzy dni będziemy obchodzić Dzień Dziadka. Jednym z najpopularniejszych polskich aktorów, który będzie obchodził tego dnia swoje święto, jest Piotr Fronczewski. Dziadkiem uczyniła go młodsza z dwóch córek – Katarzyna. Aktor nie przebiega w słowach i nazywa małą Hanię „dzieckiem z piekła rodem”.

– Hanka ma już 10 lat. Ciągłe coś opowiada, ma swoje zdanie na każdy temat. W każdym razie nie jestem dziadkiem, u którego wnuczka przesiaduje na kolanach, jej temperament na to nie pozwala – śmieje się aktor w rozmowie z „Gala”.

Utalentowany Piotruś

Piotr Fronczewski urodził się tuż po wojnie w Łodzi, gdzie jego rodzice wyjechali po upadku powstania warszawskiego. Małżonkowie nie wytrzymali jednak długo poza ukochaną stolicą i po pięciu latach wrócili do zniszczonego miasta. Zamieszkali w kamienicy na Wilczej, z której okien widać było morze gruzów, w których bawił się ich syn z grupą kolegów.

Mały Piotruś był bardzo żywotnym dzieckiem. Całe dnie ganiał po podwórku za piłką lub jeździł na swym motorowerze marki Simpson. Kiedy coś przeszkrobał, ojciec zdejmował pasek i dawał mu lanie.

Matka zawsze stawiała w obronie syna, nic więc dziwnego, że syn był w nią wpatrzony jak w obrazek.

Ponieważ ojciec pracował w Teatrze Syrena w dziale administracji, co roku zabierał syna na zakładowe mikołajki. Każde z dzieci pracowników teatru musiało wtedy coś zaśpiewać lub powiedzieć wierszyk. Mały Piotruś również i kiedy na jedno z takich spotkań trafiła redaktorka telewizyjnego programu dla dzieci, dostrzegła w nim talent i zaprosiła do współpracy.

Chłopak traktował to jako wygłupy: niebawem zaczął też



Zawsze przychodziłem do teatru sporo wcześniej i to mi zostało do dziś. Muszę mieć czas i komfort, żeby zdjąć z siebie miasto, ulice, zdarzenia dnia codziennego – podkreśla aktor

występować na deskach teatru, a mając dwanaście lat zagrał w swym pierwszym filmie – „Wolne miasto”.

Kiedy jednak przyniósł do domu świadectwo z sześcioma dwójkami na półroczu, rodzice uznali, że czas zakończyć te wygłupy. Było już jednak za późno: Piotrek połknął bakcyli i postanowił zostać aktorem.

– Byłem matolem z nauk ścisłych, z biologii byłem za słaby. Na wydział aktorski poszedłem więc po trosze z tchórzostwa, a po trosze z lenistwa – tłumaczył

BIOGRAFIA

POLSKI AKTOR TEATRALNY, KINOWY, TELEWIZYJNY I KABARETOWY. Urodził się w 1946 r. w Łodzi. Debiutował jako dwunastolatek w filmie „Wolne miasto”. Po skończeniu stołecznej PWST grał na scenach teatrów warszawskich: Narodowego (1968-1969), Współczesnego (1969-1973), Dramatycznego (1973-1983), Studio (1984-1987) i Ateneum (1991-2007). W latach 70. wraz z Janem Pietrzakiem i Krystyną Jandą był inwigilowany przez SB w ramach akcji wymie-

rzonej przeciwko twórcom Kabaretu Pod Egidą. Za swoje najważniejsze role filmowe uznaje występy w dziełach Janusza Zaorskiego – „Partita na instrument drewniany”, „Pokój z widokiem na morze” i „Baryton”. Kiedy Steven Spielberg kręcił w Polsce „Listę Schindlera”, rozważał zaangażowanie Fronczewskiego do głównej roli, ostatecznie zrezygnował jednak z tego pomysłu. W ostatnim czasie zagrał w spektaklu „Edukacja Rity” i w serialu „Rojst”.

czył potem w swej autobiografii.

Praca u mistrzów

Jego rocznik na PWST był wyjątkowy. Kolegami z roku byli mu Andrzej Seweryn, Jerzy Zelnik, Daniel Olbrychski i Maciej Englert. Razem z nimi po zajęciach przesiadywał w warszawskiej restauracji U Fukiera. Kiedy koledzy wybrali się na wakacje na Mazury, Piotr wypłynął na jezioro kajakiem z jednym z przyjaciół – Krzysztofem Banachowiczem. Kajak się przewrócił i choć przyszły aktor próbował ratować kolegę, nie udało się. Do domu wrócił z traumą, z której długo nie mógł się otrząsnąć.

Piotr skończył szkołę aktorską z wyróżnieniem i trafił do Teatru Narodowego, gdzie zaangażował go sam Kazimierz Dejmek. Potem trafił do Współczesnego i wreszcie do Dramatycznego, gdzie rządził Gustaw Holoubek. To było dla młodego aktora spełnienie marzeń. Od kiedy był nastolatkiem, uwielbiał bowiem Holoubka. To właśnie spektakle z tym wybitnym aktorem sprawiły, że pomyślał, iż aktorstwo może być czymś więcej niż zwykłymi wygłupami.

– W moim życiu zawodowym, ale nie tylko zawodowym, był on osobą wyjątkową, ważną. Wszystko to, co osiągnąłem w fachu aktorskim, w ogromnym stopniu zawdzięczam jemu – wyjaśniał aktor w „Rzeczpospolitej”.

Druga szansa dla rodziny

Podczas przeprowadzki do nowego mieszkania Piotr poznał sympatyczną młodą dziewczynę. Wkrótce Ewa została jego żoną. Szybko na świat przyszły ich dzieci – córki Katarzyna i Magdalena. Małżonkowie podzieliли się obowiązkami w tradycyjny sposób: on pracował i przynosił do domu pieniądze, a ona zajmowała się domem.

Początkowo szło nieźle, w pewnym momencie coś zasztytło. Piotr poznał na planie serialu „07 zgłoś się” młodszą koleżankę po fachu – Joannę Pacułę. Nie oparł się jej urokowi i para została kochan-

kami. Aktor był jednak wychowany w wierze katolickiej i sumienie szybko zaczęło mu wyrzucać romans.

Odbijało się to również na jego pracy. Pewnego dnia napisał na lustrze w garderobie „przepraszam” i uciekł z teatru. W końcu wyznał wszystko żonie. Ta ku jego zaskoczeniu przebaczyła mu, więc małżonkowie postanowili spróbować odbudować swoje małżeństwo. Joanna Pacuła pojechała na wakacje do Paryża i tam zastał ją stan wojenny. Potem zdecydowała się na emigrację do USA i już nigdy nie wróciła do Polski na stałe.

Fantastyczny pan Kleks

Lata 80. były ciężkie dla pana Piotra. Kiedy władza postanowiła w stanie wojennym unicestwić Teatr Dramatyczny, na znak protestu zrezygnował z etatu. Grał wtedy w kabarecie i w kinie. Największym sukcesem okazał się dlań udział w ekranizacji opowiadania Jana Brzechwy o „Panu Kleksie”. Początkowo główną rolę miał zagrać Jan Kobuszewski, ostatecznie to jednak pan Piotr stał się bajkową postacią.

– *Lubię ten film, powstawał w czasach, kiedy brakowało gwoździ, kleju i deski, a trzeba było wyczarować bajkę* – podsumowuje w „Gali”.

Niemal w tym samym czasie odwiedził pana Piotra kompozytor Andrzej Korzyński i zaproponował nagranie dwóch kabaretowych piosenek. Aktor wcielił się w wymyśloną postać Franka Kimono – „King Bruce Lee karate mistrz” oraz „Dysk Dżokej” stały się ogólnopolskimi hitami.

Kolejne lata to sukcesy pana Piotra zarówno w teatrze, jak i w kinie czy telewizji. Na małym ekranie przez wiele lat oglądaliśmy go w „Rodzinie zastępczej”. Z kolei jego największym hitem teatralnym okazała się sztuka „Kolacja dla głupca” w Ateneum.

Aktor czyta również audiobooki i udziela swego charakterystycznego głosu w grach komputerowych. Dlatego też znają go wszystkie pokolenia Polaków.

©P

Wspomnienie

Prezydent Paweł Adamowicz – gdańszczanin **rodem z Wilna**

Korzenie. Kresowe korzenie pomogły mu zrozumieć i zaakceptować niemieckie dziedzictwo Gdańska. Pierwszy raz pojechał do Wilna z rodzicami w 1976 r. Przewodnikiem był tata. 11-letni Paweł chłonał miasto, tropił ślady Mickiewicza. Jeździł potem do Wilna wielokrotnie

Barbara Szczepta
redakcja@dziennik.krakow.pl

Wilno. Gorąca noc z 21 na 22 czerwca roku 1941. Sowietci wywożą polskich mieszkańców miasta, rodzina Adamowiczów spodziewa się rychłej deportacji, bo enkawudzisci rozpytywali już o nich sąsiadów.

Wincenty Adamowicz, jego żona Pelagia i ich dwaj synowie, z których jeden, Ryszard, to przyszły ojciec Pawła, siedzą dookoła stołu, obok leżą tobołki z ciepłą odzieżą i jedzeniem. Modlą się do Matki Boskiej Ostrobramskiej o cud. Noc, choć jedna z najkrótszych w roku, ciągnie się w nieskończoność. Gdy słońce zaczyna wschodzić, słyszą warkot nadlatujących samolotów.

Niemieckie bombowce.

Poprzedniej nocy pani Pelagii Adamowiczowej śniło się, że piorun strzelił w budynek, w którym mieściło się w Wilnie NKWD. I rzeczywiście – Sowietci znikali z miasta jakby za podmuchem nawalnicy. Niedziela, poniedziałek i wtorek były najszczęśliwszymi dniami od września 1939 roku. Krótka przerwa w trwającym już prawie dwa lata okupacyjnym koszmarze.

W środę, 25 czerwca, radość się skończyła. Do Wilna wkroczyli Niemcy.

Adamowiczowie przyjechali do Gdańska w 1946 roku, w jednym transporcie z profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego. Jak wszyscy wygnańcy pod powiekami mieli rozświetlony obraz swego miasta, w snach widzieli swoje domy i ogródki, majówki nad Wilejką, słyszeli dźwięk bijących dzwonów, przeciągły śpiew kobiet pod Ostrą Bramą.

Syn Wincentego Adamowicza, Ryszard, ożenił się z Teresą, dziewczyną ze Smorgoń, która mieszkała w Elblągu. Tak jakoś ciągnęło ku sobie ludzi z tamtych stron. Ludzi ciepłych i serdecznych, uodpornionych na przeciwności losu,



Trzy pokolenia gdańskich Wilniuków: Ryszard, Paweł i Antonina Adamowiczowie

To dom uodpornił mnie na groźne choroby, na nacjonalizm i inne „izmy”, które nie mają nic wspólnego z patriotyzmem

Paweł Adamowicz

a jednocześnie otwartych na inne kultury i obyczaje.

Prezydent Paweł Adamowicz opowiadał mi kiedyś, że jako nastolatek postanowił wziąć ślub z Polką z Wileńszczyzny. Ze względów patriotycznych. Uroczystość, oczywiście, miała się odbyć

w Wilnie. Korespondował nawet z kilkoma dziewczynami, ale nic z tego nie wyszło.

Pierwszy raz pojechał do Wilna z rodzicami i bratem w 1976 roku. Przewodnikiem był tata. Jedenastoletni Paweł chłonał miasto, tropił ślady Mickiewicza, którego duch unosił się nad Wilnem. Jeździł potem do Wilna wielokrotnie, wożąc polskie książki i podziemne wydawnictwa.

Po latach te wyjazdy zao-wocowały jego autorskim pomysłem „Dni Wilna w Gdańsku”. Obchodzimy je już po raz dwudziesty. Namówił też wileńskich Polaków, by zorganizowali uroczystości nazwane „Gdańsk w Wilnie”.

„Wspomnienie Wileńszczyzny było lekcją otwartości na inne kultury i narody, szacunku do innych religii i rytuałów” – pisze Adamowicz w książce „Gdańsk jako wyzwanie”. – „W tych opowieściach moja wyobraźnia wędrowała po uliczkach Trok, wśród domostw Karaimów, spotykała babkę Pelagię, prawosławną matkę mojego ojca, a później sąsiadów: Tatarów, Żydów, Rosjan i Białorusinów. W mojej wyobraźni powstawała miniatura nieistniejącej Rzeczypospolitej wielu narodów, języków, smaków i zapachów. To dom uodpornił mnie na groźne choroby na nacjonalizm i inne izmy, które nie ma-

ją nic wspólnego z patriotyzmem”.

Kresowość pomogła mu zrozumieć i zaakceptować niemieckie dziedzictwo Gdańska. Babcia Pawła Adamowicza była prawosławną Białorusinką, a babcia jego przyjaciela z podstawówki – gdańską Niemką, ewangeliczką, co także wpłynęło na jego postrzeganie historii rodzinnego miasta. Potem przyszły książki Grassa, albumy Tuska.

– Dziedzictwo Polski Jagiellońskiej – mówił mi Prezydent Adamowicz – to ważne doświadczenie, szkoła nowoczesnego otwartego europejskiego myślenia politycznego. Otwarcie na Litwę, Ukrainę, Białoruś, ale także otwarcie na różne środowiska i grupy społeczne. Nie boję się pluralistycznego społeczeństwa i jest to w jakiejś mierze zasługa moich wileńskich korzeni.

Gdy po latach zastanawiano się, dlaczego Polacy zbuntowali się przeciw komunistycznej władzy właśnie w Gdańsku, mówiono o tym, że zadziałała ta mieszanina kresowo-kaszubsko-pomorska, która spowodowała bunt oraz strajk w Sierpniu '80. To był upadek pierwszej kostki domina, która popchnęła następne – w Polsce, a potem w całej Europie środkowej.

– Kresowiaci – przypomina Prezydent Adamowicz – mieli straszne doświadczenia z sowieckim systemem totalitarnym, znali go od środka i wiedzę tę przekazywali swoim bliskim. Odkłamywali historię. Byli odważni i niezależnie myślicy. Jako chłopiec nosiłem zupę na ulicę Tuwima do mojej przyszywanej babci Anny Mackiewicz, która pomagała kilku rodzinom profesorskim z Wilna. Widziałem, że ci ludzie trzymali się razem bez względu na status społeczny, przechowywali historię swego miasta, wspominali i tęsknili za Wilnem. Żyli w dwóch światach.

– Mój tata cały czas interesuje się Wilnem, mogę nawet powiedzieć, że im więcej ma lat, tym więcej czyta i myśli o Wilnie. Miłością do Wilna zaraził nie tylko mnie i brata, ale także moją córkę, a swoją wnuczkę – Antoninę. Złapała bakcyła. Napisała nawet

Babcia Pawła Adamowicza była prawosławną Białorusinką, a babcia jego przyjaciela – gdańską Niemką, ewangeliczką

rozprawkę na temat naszych wileńskich korzeni. Dziewięćdziesiąte urodziny ojca chcemy świętować właśnie w Wilnie – mówi mi Prezydent.

Pamiętam, że w 2005 roku w 25. rocznicę powstania Solidarności Prezydent Adamowicz zgromadził w Dworze Artusa dwudziestu dwóch prezydentów i premierów państw europejskich z przewodniczącym Komisji Europejskiej José Barroso na czele. Podpisano wtedy akt erekcyjny pod budowę Europejskiego Centrum Solidarności. To była wielka europejska impreza. Czuło się już, że jesteśmy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Zaś ECS stało się niezwykle cenną placówką, chwalimy się w niej tym, co nam się udało, co mamy najlepszego.

A trzeba pamiętać, ile gromów leciało przez lata na głowę Adamowicza. Tylko odrobinę mniej niż w związku z budową Muzeum II Wojny Światowej...

Dziś Gdańsk to już prawdziwie europejskie miasto. Piękne i zamożne.

A na koniec muszę wspomnieć o Euro 2012. Chodząc wtedy po Gdańsku pełnym wesołych, rozśpiewanych Hiszpanów, Chorwatów, Włochów i innych nacji, miałam poczucie, że Europa przyjechała do nas i zachwycała się naszym miastem. Że Gdańsk to co najmniej Mediolan. To leczyło nasze kompleksy.

Tak się wtedy zainteresowałam futbolem, że oglądałam mecze piłki nożnej do dziś. I za to też lubię Prezydenta Adamowicza. ©

Tekst wygłoszony podczas Festiwalu „Wilno w Gdańsku” zorganizowanego jesienią 2018 roku przez oddział pomorski Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Dziennik Seniora

Dzień Babci – święto obchodzone dla uhonorowania babć; w dzień ten wnuki składają życzenia swoim babciom. W Polsce spopularyzowano je w latach 1964-1966 i obchodzone jest 21 stycznia. Później powstała również tradycja obchodzenia **Dnia Dziadka** – 22 stycznia.

WARTO WIEDZIEĆ

20 stycznia – niedziela

● **1. URODZINY ANTYKWARIATU ABE-CADŁO** (ul. Kościuszki 18), w godz. 10-22. W programie m.in. kiermasz książek, komiksów, czasopism, map, pocztówek, fotografii, plakatów, grafik oraz płyt winylowych, CD, kaset magnetofonowych i video. Ponadto m.in. wernisaż wystawy fotografii Andrzeja Kozickiego „Sandomierz w obiektywie” (godz. 14), warsztaty drzeworytnicze, drukarskie intrologatorskie z ciekawymi pokazami (godz. 15) warsztaty o książce, historii pisma itp. (godz. 17), pokaz broni z Powstania Styczniowego (godz. 19).

21 stycznia – poniedziałek

● **WYKŁAD DR AGATY DUDKI-SZMIGIEL** „Chory na cukrzycę w gabinecie stomatologicznym”; godz. 16, Urząd Wojewódzki, Basztowa 22.

● **W STARYM KINIE**: „Księżna Łowicka” w reżyserii Janusza Warnckiego i Mieczysława Krawicza (1932); godz. 17, Klub Kazimierz, ul. Krakowska 13. Wstęp 1 zł.

● **„RECITAL KAMERALNY”** duetu Bartłomiej Fraś i Gabriela Stanisław – Beethoven, Lutosławski, Wieniawski; godz. 18, Centrum Kultury Podgórze, ul. Sokolska 13.

22 stycznia – wtorek

● **„DRAŻENIE MIASTA. WODA”** – Święto Rynku Podziemnego: wykład Joanny Chrostek „Kraków – miasto założone w wodzie”; godz. 17.30, muzeum Rynek Podziemny.

23 stycznia – środa

● **ŚRODA POETYCKA**: spotkanie z poezją Piotra Rybińskiego. Prowadzenie Beata Anna Symotoni; godz. 19.30, restauracja „Pod Katarzynką”, ul. Brzozowa 15.

24 stycznia – czwartek

● **„JAK UMYŚLIŁ ROŚNIE W SIŁĘ, GDY MÓZG SIĘ STARZEJE”** – spotkanie z dr Wandą Matras-Mastalerz, poświęcone zagadnieniom pracy mózgu i funkcjonowania pamięci (szczególnie w wieku dojrzałym). Uczestnicy dowiedzą się też, jak ćwiczyć pamięć; godz. 17, Klub Kazimierz, ul. Krakowska 13. Wstęp 1 zł.

● **Z CYKLU „MIEJSKA ŚWIĘTINIE ŚWIĘTE”**: Białkany – spotkanie z Joanną i Bogusławem Blachnickimi; godz. 18, Klub Inteligencji Katolickiej, ul. Sienna 5.

● **„RODO DLA KOWALSKIEGO – FAKTY I MITY”** – prelekcja inspektora ochrony danych osobowych Andrzeja Mireckiego; godz. 18.30, Ośrodek Kultury Ruczaj, ul. Rostworowskiego 13.

25 stycznia – piątek

● **ROZMOWY O SZTUCE**: spotkanie dla seniorów towarzyszące wystawie „Kraków 1900”; godz. 10.15, Kamienica Szotańskich, plac Szczepański 9. Wstęp 1 zł.

● **PROGRAM POETYCKO-MUZYCZNY** – piosenki Stanisławy Celińskiej w wykonaniu Podgórskiego Klubu Przyjaciół Sztuki; godz. 18, Centrum Kultury Podgórze, ul. Sokolska 13. (PSZ)

Dziadkowie od rozpieszczania?

Rozmowa z BEATĄ TUZ-LUBIŃSKĄ, psycholog z Kliniki Uniwersytetu SWPS, o babciach i dziadkach oraz ich roli w rodzinie. W Polsce pokutuje stereotyp, że bardzo kochać to pozwalać na wszystko i spełniać zachcianki dziecka

– Ile jest prawdy w powiedzeniu, że rodzice wychowują, a dziadkowie rozpieszczają?

– Dzieci z dziadkami zawsze nawiązują zupełnie inną relację niż z rodzicami. To na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za ich wychowanie i wyposażenie w pewną wiedzę o świecie i życiu. Dziadkowie rozpieszczali i rozpieszcząć będą. Pytanie tylko, na czym to rozpieszczanie polega? W Polsce pokutuje jeszcze stereotyp, że bardzo kochać w praktyce oznacza pozwalać niemal na wszystko i spełniać wszelkie zachcianki dziecka. Takie podejście nie wpływa dobrze na dorastającego malca. Dziadkowie, którzy aktywnie uczestniczą w życiu wnuka i troszczą się o jego przyszłość, powinni, gdy trzeba, wyznaczać granice. Przecież najwspanialszy dziadkowie to ci, którzy przychodzą do wnuków, aby spędzić z nimi wspólnie czas. Cieszą się ich uśmiechem, ich pytaniami, ich słowami. Rozpieszczają wnuki swoją obecnością i swoim uczuciem, a niekoniecznie drogiymi zabawkami czy brakiem wszelkich norm i ograniczeń.

– Relacje rodziców z dziadkami niekiedy bywają trudne, bo „młodzi” twierdzą, że dziadkowie się wtrącają do wychowania i stosują inne metody, niż dziś uważa się za wzorcowe. Jak dojść do porozumienia?

– Dziadkowie często mają inne poglądy na wychowanie niż rodzice. Nie zawsze ich „dobre rady” są do przyjęcia dla „młodych”. Rodzice oczekują, że będą liczyć się z ich zdaniem i sugestiami dotyczącymi wychowania. Zdarza się jednak, że dziadkowie bardzo wtrącają się i krytykują stosowane metody wychowawcze. Nawet jeżeli uważają inaczej, to najważniejsze, aby jawnie przy



Najwspanialszy dziadkowie to ci, którzy przychodzą do wnuków, aby spędzić z nimi wspólnie czas. Cieszą się uśmiechem, ich pytaniami, słowami... obecnością

dziecku nie podważali zdania rodziców! Wytlumaczmy dziadkom, dlaczego zależy nam na przestrzeganiu pewnych reguł. Jeżeli uszanują naszą wolę, żeby na przykład nie podawać dziecku słodczy przed jedzeniem, sami unikną grymaszenia wnuka przy obiedzie. Powiedzmy swoim rodzicom, że ich rady i czas poświęcony wnukom jest bardzo cenny oraz ważny dla nas, jednak chcemy, aby sprawy dotyczące wychowywania pozostały nam.

– Rola i obecność dziadków w życiu wnuków jest ogromna. Ale co w sytuacji, gdy w rodzinie nie ma dziadków, czy ktoś może – albo wręcz powinien – ich zastąpić?

– Jeżeli w naszym otoczeniu znajduje się osoba ze starszego pokolenia, którą darzymy

Wszystkim Babciom i Dziadkom z okazji Ich Święta życzymy dużo zdrowia i radości!

Dziennik Seniora

dużym zaufaniem (ciocia, sąsiadka), to oczywiście może nawiązać podobną relację z dzieckiem co dziadkowie. Ważne, aby to był ktoś, kto wyraża chęć do wspólnego spędzania czasu z naszym dzieckiem i aby nasza pociecha była zadowolona z takich kontaktów, a nie czuła się do nich przymuszana.

– A co zrobić w sytuacji, gdy na przykład nastoletnia córka chce zamieszkać z dziadkami,

bo z rodzicami trudno jest jej znaleźć wspólny język?

– Przede wszystkim zastanowić się nad swoją relacją z dorastającym dzieckiem. Jak ona wyglądała dotychczas i co takiego zadziało się, że córka czy syn woli zamieszkać z dziadkami. Warto szczerze porozmawiać z dzieckiem o przyczynach, możliwych konsekwencjach takiej decyzji (zmiana szkoły, otoczenia), a także o swoich uczuciach, obawach. Zdarza się, że nastolatek woli rozmawiać z dziadkami niż z rodzicami, którzy są bardziej wymagający, często mają mniej czasu. Przeprowadzka do dziadków może stać się formą ucieczki od problemów w porozumieniu z rodzicami. Ale czy rozwiąże pojawiające się kłopoty na linii rodzic – dziecko?

– Jak powiedzieć małemu dziecku o odejściu dziadków, jak przygotować młodsze dzieci na takie informacje i czy powinno się je zabierać na pogrzeb?

– Należy powiedzieć dziecku prawdę językiem dostosowanym do jego wieku.

– To bardzo trudne, jak to zrobić?

– Lepiej nie porównywać śmierci do snu czy podróży. Mogłoby to wywołać w przyszłości lęki przy zasypianiu czy obawy, że rodzic może nie wrócić z wyjazdu. Nie bójmy się używać słów: „nie żyje”, „serce przestało bić”, „już nie wróci”. Dzieciom poniżej piątego roku życia warto wyjaśnić, na czym polega, że ktoś nie żyje, na przykład „dziadek umarł, nie czuje bólu, głodu, nie oddycha”, gdyż nie mają oni jeszcze poczucia nieodwracalności śmierci. Niezależnie od wieku, utrata bliskiej osoby powoduje zachwianie u dziecka poczucia bezpieczeństwa. Przez pewien czas może ono bardziej potrzebować kontaktu fizycznego, przytulania albo też reagować złością. Należy wysłuchać dziecka i nie zaprzeczać odczuwanym przez nie emocjom. Decyzję o tym, czy zabierać dziecko na pogrzeb, należy podjąć, kierując się dojrzałością dziecka i jego wrażliwością. Jednak warto pamiętać, że pogrzeb jest formą pożegnania ze zmarłym. Jest ono ważne dla prawidłowego przeżycia żałoby. Jeżeli zdecydujemy, aby dziecko uczestniczyło w uroczystościach pogrzebowych, to warto odpowiednio przygotować je na to, co będzie się działo. Najlepiej opowiedzieć, jak wygląda ceremonia i czego może się spodziewać, aby nie czuła się wystraszone reakcją zasmuconych, płaczących dorosłych. ©P

Rozmawiała Magdalena Baranowska-Szczepeńska

DOJRZAŁE KINO

● **KRAKOWSKIE KINO POD BARANAMI** w każdą środę zaprasza na Dojrzałe Kino – spotkania skierowane do seniorów, podczas których mogą wysłuchać prelekcji red. Marii Malatyńskiej, obejrzeć jedną z kinowych premier i podyskutować o prezentowanym filmie. W środę,



FOT. KINO POD BARANAMI

23 stycznia o godz. 11, goście Dojrzałego Kina obejrzą pokaz filmu „Vice” – politycznego komediodramatu Adama McKaya ze znakomitymi rolami Christiana Bale’a, Amy Adams i Steve’a Carella. Reżyser i jednocześnie twórca scenariusza do filmu prezentuje hi-

storie sekretarza obrony i faktycznego wiceprezenta USA Dicka Cheney’a, który w latach 2001-2009 miał potężny wpływ na amerykańską politykę i w ocenie wielu komentatorów zmienił ją na wiele dekad, niekoniecznie zresztą w pozytywnym sensie.

● **BILETY NA SEANSY DLA SENIORÓW** są po 14 zł. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia. Czekały na Państwa w kinie Pod Baranami we wtorek o godz. 10 pod nr. tel. 12 42 30 768, na hasło „Dziennik Polski”. (DD)

Zdrowie

Akademia Opiekunów. Rozpoczął się cykl otwartych warsztatów dla rodzinnych opiekunów osób starszych ze Starego Miasta w Krakowie. Warsztaty odbywać się będą w wybrane środy do końca listopada (przerwa w lipcu i sierpniu). Zapisy pod nr. tel. 12 634 42 55, wew. 195 lub bezpośrednio, poprzez wizytę w DPS Helclów lub Akademii.

Co zrobić, żeby nie zachorować?

Odporność. Trwa sezon zachorowań na grypę i przeziębienia. Dlatego w tym czasie warto zadbać o swoją odporność. Jak to zrobić? Bardzo ważna jest zbilansowana dieta oraz odpowiednia ilość snu i odpoczynku. Zdaniem WHO, jednym z rozwiązań mogą być także probiotyki

Dorota Dejmek
dorota.dejmek@dziennik.krakow.pl

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia, w Polsce sezon zachorowań na grypę i przeziębienie zaczyna się we wrześniu, a kończy w kwietniu. Oznacza to, że właśnie teraz znajdujemy się w okresie największej zapaadalności na te choroby. Zgodnie z szacunkowymi danymi, wirus grypy dotyka rocznie 5-10 proc. dorosłych i 20-30 proc. dzieci. Co zrobić, żeby nie zachorować?

Sen i odpoczynek

- Przed wszystkim musimy zadbać o budowanie odporności organizmu - mówi Katarzyna Stachurska, dietetyk. - Zdecydowanie za mało odpoczywamy. Nie dajemy naszemu organizmowi szansy na regenerację. Codzienne obowiązki, zabieganie, zapracowanie, złe nawyki żywieniowe, niedostosowanie stroju do pogody i brak snu mają niekorzystny wpływ na stan zdrowia.

Zbyt mała ilość snu negatywnie oddziałuje na nasze zdolności psychofizyczne, ale także na wygląd zewnętrzny. Człowiek przemęczony jest o wiele bardziej podatny na przeziębienie i grypę od tych osób, które prowadzą regularny tryb życia. Warto pamiętać, że jeśli jednak zachorujemy, to musimy dać organizmowi czas na odpoczynek i po prostu wy-

sypiać się, ponieważ w trakcie snu nasz organizm dużo szybciej się regeneruje, a my wracamy do zdrowia.

Następnym istotnym czynnikiem, mającym niebagatelny wpływ na budowanie odporności, jest zadbanie o właściwą, zbilansowaną dietę. Warto bezpośrednio trafić tam, gdzie m.in. produkowane są komórki odpornościowe, czyli do jelita. W budowaniu odporności żywność ma podwójne znaczenie. Zarówno wybrane składniki odżywcze, takie jak np. witaminy, jak i pewne produkty spożywcze mogą nam pomóc uchronić się przed infekcjami.

Białko chroni organizm

Podstawowym składnikiem odżywczym biorącym udział w budowaniu odporności jest białko. Jego odpowiednia podaż umożliwia powstawanie struktur takich jak przeciwciała, które chronią nasz organizm przed patogenami chorobotwórczymi. Zachodni styl żywienia, charakterystyczny także dla Polaków, jest wystarczająco zasobny w białko. Co więcej, wielu z nas spożywa nadmiar tego składnika w swojej diecie. Do osób, które powinny jednak zwrócić uwagę na odpowiednie spożycie białka, należą osoby, które stosują diety eliminacyjne, takie jak np. odżywianie wegetariańskie lub wegańskie. W takich przypadkach pomocna może być konsultacja z dietetykiem w celu prawidłowego zbilansowania jadłospisu.



Najlepsze są naturalne źródła witaminy C

Dieta, a nie suplementy

Kolejne składniki, których rola w budowaniu odporności jest także bardzo ważna, to witaminy: A, E i C. Biorą one udział w ochronie naszego organizmu na wielu poziomach, np. dbając o odpowiednią kondycję błon śluzowych (witamina A) czy nasilając procesy pozbywania się wolnych rodników z organizmu (witamina E i C). Do składników mineralnych korzystnie wpływających na odporność należy selen i cynk. Ich działanie polega np. na obniżaniu patogenności wirusów (selen z witaminą E).

- Wszystkie te substancje nie powinny być przyjmowane dodatkowo w postaci suplementów diety, ponieważ część z nich, np. witamina A, E czy cynk i selen

dostarczane w nadmiarze, mogą być toksyczne - wyjaśnia Katarzyna Stachurska. - Aby zapewnić sobie odpowiednią podaż witamin i minerałów, należy przestrzegać zasad zdrowej i urozmaiconej diety. Ważne jest spożywanie różnych produktów z grup takich jak: warzywa, owoce, ryby, jaja, pełnoziarniste produkty zbożowe, oleje roślinne i orzechy, a także chude mięso i nabiał.

Warto także zwrócić uwagę na produkty spożywcze wykazujące właściwości antywirusowe, przeciwbakteryjne i przeciwwgrzybicze. Należą do nich: czosnek i cebula, bazylija, oregano, goździki, a także żurawina, miód i imbir. Wspomniane produkty cechują się zawartością związków,

które wpływają na nas ochronnie - np. alliina w czosnku. To, co kluczowe, to fakt, że nie są toksyczne i możemy je spożywać przez cały rok. Natomiast stosowanie antybiotyków z apteki, np. podczas zakażeń bakteryjnych, wiąże się ze zniszczeniem naturalnej flory bakteryjnej, która stanowi podstawę naszej odporności. Antybiotyki naturalne, takie jak np. czosnek, nie niosą takich konsekwencji.

Wspieranie odporności

Zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), probiotyki mogą mieć duże znaczenie w funkcjonowaniu układu odpornościowego. Jak wynika z badań, biorą one udział w łagodzeniu chorób o nasilonym stanie zapalnym, takich jak: alergię, biegunki infekcyjne, zespół jelita drażliwego, a także infekcje wirusowe.

Obecnie uważa się, że rola probiotyków w zapobieganiu lub zmniejszaniu nasilenia chorób o podłożu zapalnym jest konsekwencją wielu złożonych procesów przebiegających wewnątrz organizmu ludzkiego. Do wspomnianych procesów należy zdolność do poprawy integralności (nieprzepuszczalności) śluzówki jelit. To m.in. dlatego szczepki probiotyczne zmniejszają reakcje alergiczne. Dzięki temu, że ściślej przylegają do nabłonka wyściełającego jelita, znacznie ograniczają kolonizację przewodu pokarmowego patogennymi szczepami bakteryjnymi. Ko-

rzystne mikroorganizmy obecne w przewodzie pokarmowym wpływają także na zwiększenie wydzielania śluzu w jelitach, który sam w sobie pełni funkcję ochronną przed czynnikami zewnętrznymi, takimi jak np. substancje drażniące. Probiotyki mają także właściwości wspierające wygaszanie stanu zapalnego poprzez działanie na poszczególnych elementach, pojedyncze komórki lub struktury komórkowe układu odpornościowego, co skutkuje np. zwiększeniem zdolności żernych komórek odpornościowych lub większym wydzieleniem immunoglobulin odpornościowych.

Rzadsze infekcje

W licznych badaniach wykazano bezpośredni wpływ probiotyków, np. na przeziębienie. Okazuje się, że regularne przyjmowanie korzystnych mikroorganizmów sprzyja rzadszym infekcjom górnych dróg oddechowych, a także zmniejsza objawy grypowe. W wielu badaniach zauważa się poprawę działania układu odpornościowego.

Jak podkreślają autorzy wielu badań, a także lekarze, nie każdy probiotyk działa w ten sam sposób, dlatego konsultacja ze specjalistą przed wybraniem odpowiedniego preparatu może być konieczna. Na temat probiotyków i korzyści związanych z ich stosowaniem, edukuje kampania społeczna „Probiotyk - wybieram świadomie”. ©

WARTO WIEDZIEĆ

● **KONKURS NA PLAKAT Z KKZR**
Krakowski Komitet Zwalczania Raka, stowarzyszenie działające na rzecz Centrum Onkologii (ul. Garncarska 11) zaprasza do udziału w konkursie na plakat (technika dowolna), którego hasło brzmi: „Profilaktyka jest w obowiązku, gdy z rakiem nie chcesz być w trwałym związku”. Termin składania prac konkursowych drogą elektroniczną – do 8 lutego. Prace w wersji elektronicznej (może być zdjęcie pracy wykonanej na papierze) należy przysłać pod adresem: zwalczanieraka.kr@op.pl jako temat wiadomości wpisując: Konkurs na plakat 2019.

Więcej informacji i regulamin konkursu znajdziemy na stronie: <http://kkzr.pl/wydarzenie/Konkurs-na-plakat-2019>.

● PROGRAM WILD CARD

Tegoroczna edycja europejskiego programu dla najzdolniejszych naukowców, badaczy i przedstawicieli służby zdrowia w UE skupi się na zdrowiu psychicznym, biomarkerach cyfrowych i zdrowiu mózgu. Najlepsi mogą uzyskać przepustkę do wiodących inkubatorów i firm medycznych w Europie. Do 10 lutego można zgłaszać pomysły aplikując na stronie <https://wildcard.eithealth.eu/> (DD)

REKLAMA



e-mail: biuro@medicina.pl
www.medicina.pl



KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA PRZEWODU POKARMOWEGO

- Endoskopia wysokiej rozdzielczości HDTV
- Gastroskopia, kolonoskopia, EWCP
- Gastroskopia przeznosowa supercienkim endoskopem
- Kapsułka endoskopowa
- Endoskopowe leczenie otyłości

UL. BARSKA 12, 30-307 KRAKÓW

tel. 12 266 96 65, 12 266 50 62

Podróże



Belle époque i wspaniałe lodospady

Szwajcaria. Kandersteg, wioska zagubiona w Berneńskim Oberlandzie, strzeże niezwykłych skarbów, także światowego dziedzictwa UNESCO

Fikuśne kapelusiki pań i eleganckie cylindry panów. Świetnie skrojone, podkreślające talię kożuszki oraz długie, sięgające kostek kożuchy i grube suknie, a także nieco skromniejsze, choć równie eleganckie, długie męskie płaszcze, do tego specjalne narzuty na ramiona. W jednej ręce sakwojaż, w drugiej stylowa laska lub parasolka – tak onegdaj przybywano do zagubionego wśród gór Kandersteg.

Belle époque...

– *I wciąż tak się tu dociera* – zapewnia jeden z mieszkańców tej niesamowitej wioski skrytej pośród imponujących grani Berneńskiego Oberlandu. Od razu też dodaje – z uśmiechem i lekkim żalem – że dzieje się tak tylko przez jeden styczniowy tydzień. W tym roku wehikuł czasu ruszy 20 stycznia.

Na stację majestatycznie wstacza się stary skład. – *Cóż za powietrze* – nobliwa Angielka, która właśnie „przybyła” do uroczego serca górskiej doliny, z zachwytem zerkna na monumentalne szczyty. – *Belle époque... To były piękne czasy, nieco szalone, cudowne. Zupełnie inaczej się wtedy wypoczywało* – dodaje. Iskierki w oczach świadczą zaś, że są to miłe, bardzo miłe wspomnienia. I te „zupełnie inne, nieco szalone lata”, przypomina właśnie słynny już „Tydzień Belle Époque”.

Na te chwile wioska u podnóża gigantycznych skalnych ścian



– jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – przenosi się w przełom XIX i XX stulecia. Supernowoczesne narty są w tym czasie drewniane, ciężkie i nieporęczne, buty podkute metalowymi gwoździami, a „saneczki” przypominają wozy do zwożenia zimą drewna z gór. I nikomu to nie przeszkadza. Wręcz przeciwnie. Każdy marzy o tym, aby je wypróbować. – *Zjazd na nich nie jest wcale taki łatwy* – zapewnia jeden z mieszkańców.

W te dni w Kandersteg pojawiają się też powozy, w restauracjach i hotelach dawne specjalności, z wielu lokali dochodzi jodłowanie, a grana na żywo muzyka wylewa się na ulice i ogarnia całą okolicę... – *Jest cudownie* – podkreślają turyści. Wspominają też o „niepowtarzalnym klimacie”. I tylko wygodna gondolka jakoś dalej tkwi w XXI wieku.

Wodospady i lodospady

Kandersteg to także mekka tych wszystkich, którzy lubią szybsze bicie serca i mnóstwo adrenaliny we krwi. O to zaś „trochę” się słynne lodospady.

– *Odnajdziemy tu setki dróg lodowych, praktycznie o każdej możliwej skali trudności. Krótkich i długich. Dla zaawansowanych wspinaczy i tych, którzy dopiero zaczynają przygodę z dziaćkami. Dotarcie do wielu z nich zajmuje góra kilkanaście minut* – przypominają miłośnicy tej ekstremalnej formy wypoczynku.

A przecież nie można też zapomnieć o tych lodowych ścieżkach, które znajdują się wokół jeziora Oeschinen. Odnajdziemy tu nie tylko imponujące ściany, ale też potężne lodowe sople i szpice, utworzone z zamrożonych wód, które spływają do jeziora spod lodowców.



FOT. SWITZERLAND TOURISM

Tereny nad szwajcarskim „Morskim Okiem” to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w okolicach Kandersteg. Choć znajduje się na wysokości 1600 m n.p.m. bez trudu można się tu dostać – wygodny transport zapewnia wspomniana już gondolka (startuje właściwie z samego centrum). Pokonanie 400 m w pionie zajmuje kilka minut.

Nieco więcej czasu, nawet ponad godzinę (zimą dużo więcej), muszą zarezerwować wszyscy, którzy nad szmaragdowe „oko” chcą wybrać się na własnych nogach. Ścieżka wiodąca w okolice górnej stacji potrafi dać w kość i wycisnąć sporo kropel potu. To wyprawa dla bardziej ambitnych turystów, tych, którzy lubią się zmęczyć. Niespieszny spacer nad jezioro – sprzed górnej stacji gondolki – zajmuje kolejne kilkanaście, kilkadziesiąt minut.

Chytry gospodarz

– *Blüemlisalp* – nasza opiekunka wskazuje na drugą stronę jeziora, na biel lodowcowych jeziorów spływających w doliny i skrzące się śniegiem hale. To tam niegdyś miał być alpejski eden.

– *Na tej hali żył bardzo bogaty gospodarz. Im bardziej był zimniejszy, tym jego serce stawało się twardsze. Gdy on opływał w dostatki, sąsiedzi przymierali głodem. I zachłanność ta doprowadziła go do zguby* – opowiada. Pewnego dnia jego rajska łąkę pokrył śnieg i wieczny lód.

– *Gdy na hali znowu pojawią się dobrzy ludzie, lód stopnieje* – zapewnia przewodniczka. Pewnie więc już niedługo zobaczymy, jak wyglądał ów alpejski raj. Lodowce topnieją bowiem w szalonym tempie i raczej nie za sprawą dobrych ludzi.

Kraina to zaiste piękna. Ponad turkusowym Oeschinensee wznoszą się bowiem potrzaskane, dzisiaj przytłoczone malowniczo masami śniegu i lodu granie Blüemlisalp (3663 m n.p.m.), Oeschinenhorn (3486 m n.p.m.), Frundenhorn (3369 m n.p.m.), Blüemlisalp-Rothorn (3297 m n.p.m.). Wypływająca spod nich woda latem tworzy malownicze wodospady opadające wielometrowymi warokaczami w doliny, a zimą – zamarzając – niesamowite lodospady.

W jeziorze – 1147 km kw. i 56 m maksymalnej głębokości – latem można się kąpać. Zimą, na zamrożonej tafli, wytyczone są ścieżki do biegania na nartach i spacerów, a w przereźblach można łowić... ryby. Oczywiście mając stosowne zezwolenie.

Jeśli ktoś lubi bardziej bierny wypoczynek, zawsze może zaszyć się na tarasie którejś z restauracji. Karmia wybornie.

W sercu Berneńskiego Oberlandu można też oczywiście pojeździć na nartach – trasy są doskonale utrzymane. Jest tu także ponad 50 km tras – zarówno w dolinie, jak i nad jeziorem Oeschinensee – wytyczonych dla tych, którzy ponad zjazdy przedkładają biegi na nartach. Coś dla siebie znajdą także miłośnicy saneczek, jazdy na łyżwach, gry w curling i powożenia psimi zaprzęgami.

– *Kandersteg to zimowy raj* – tak twierdzi wielu turystów. Czy jest tak rzeczywiście? Trzeba przyjechać, by sprawdzić!

Marek Długopolski

„My żyjemy w bardzo trudnym świecie, który dąży do ideałów. Ideałów nie ma. Wiele kobietom wydaje się, że są. Chcą być takie, jak widzą na okładkach gazet inne kobiety”

Dominika Gwit-Dunaszewska, polska aktorka, dziennikarka i pisarka



EOT PAWEŁ WIŚNIEWSKI

Krzyżówka panoramiczna

[illegible]

Stawmilk-Cravi	cions	small	concent	Titon
----------------	-------	-------	---------	-------

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie – myśl Dantego.

ROZWIĄZANIE: DOBRZE TEN SCHOWAŁ, KTO SCHOWAŁ W PAMIĘCI.

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN” 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5

www.spopielarnia.karawan.pl



tel. 12 686 61 20

Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.

Gwarantujemy:

- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn

Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych
Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa



Zbigniew Baran

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYJCJE OD 1981 ROKU



Kompleksowe usługi pogrzebowe



Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku

Całodobowe przewozy Zwłok

CERTYFIKOWANE USŁUGI BALSAMACJI

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodzi
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriach itp.
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meleksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje, balsamacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł



Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 Tel.12 658 21 11
całą dobęul.Rakowicka 33a Tel.12 412 89 83
8.00 - 20.00ul.Grzegórzecka 7 Tel.12 222 00 30
8.00 - 15.00Cm. Grębałów Tel.12 645 14 35
8.00 - 15.30Cm. Batowice Tel.12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30ul.Sieroszewskiego 5B Tel.12 686 61 45
całą dobęul.Dolnych Młynów 3 Tel.12 632 11 22
8.00 - 15.00os.Na Skarpie 20 Tel.12 686 43 40
8.00 - 15.00ul.Reduta 3B Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00ul.Wrocławska 8 Tel.12 631 77 95
8.00 - 16.00Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Restauracja Sądzi
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11

WYNAJEM LIMUZYN I BUSÓW Z KIEROWCĄ

Obsługujemy chrzciny, śluby, pogrzeby i inne imprezy.



W ofercie posiadamy samochody osobowe m.in.

Więcej informacji pod numerem telefonu 12 650 16 60

- 7-osobowy Mercedes V-klasa
- 21 osobowy Mercedes Sprinter
- luksusowe limuzyny BMW seri 7 i 5

008849748

ś†p

Irena Urbanek

Najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia, Siostra
*Historyk, humanista, Człowiek o wielkim sercu,
wieloletni, szanowany i ceniony profesor
ILO im. Stanisława Staszica w Chrzanowie.*

Przeżywszy lat 78
zmarła dnia 15 stycznia 2019 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek dnia 21 stycznia 2019 roku o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce
wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy



Doktora Erwina Turdę

*nauczyciela akademickiego, matematyka,
wspaniałego Kolegę, zagorzałego sportowca,
pogodnego Człowieka i Przyjaciela*

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
dnia 22 stycznia 2019 roku o godz. 11.40
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego

składamy
wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Pracownicy i Emeryci
Instytutu Matematyki Uniwersytetu Pedagogicznego
w Krakowie



008853280

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 14 stycznia 2019 r. odeszła

ś†p

mgr Anna Dobrowolska

Najukochańsza Mama i Babcia
ceniony pedagog, nauczycielka i wychowawca młodzieży.

Żyła i pracowała z wielką pasją i miłością do ludzi.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w poniedziałek, 21 stycznia 2019 r. o godz. 11.40
w kaplicy na cmentarzu Batowickim przy ul. Powstańców,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku:

Córka, Syn, Wnuk, Zięć i Rodzina

008852631

 nekrologi.net

W serwisie internetowym **www.nekrologi.net**
publikujemy:

- nekrologi • kondolencje • wspomnienia,

które ukazały się w „Dzienniku Polskim”

REKLAMA

008016874

Znaki graficzne w nekrologach

Do zamieszczanych na naszych łamach nekrologów mogą Państwo dodać jeden ze znaków graficznych



REKLAMA

008807942



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10



Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58



Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10



ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10



ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH**

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA

008812782



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA s.j.

DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

• przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

• Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

WŁAŚCICIEL 3-pok apartament, 69m ul.Chełmońskiego tel. 509 955 925

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE do wynajęcia. 608 733 711

POKÓJ. Tel. 609-218-350.

MIESZKANIA - WYNAJME

Poszukuję mieszkań dla klientów gotówkowych. Cały Kraków. 791-571-835

Handlowe

ANTYKI

! Antyki meble obrazy srebra zegary książki inne kupię gotówka 12/2515478

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! tel. 508-245-450, 509-675-586.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTO skup AC, tel. 500-692-371.

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO od 1-go właśc. kupię 500280111

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE_SAMOCODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

!=====LOMBARD===== !
Przyjmiamy pod zastaw wszystko co ma wartość. Skup złota, biżuterii, RTV, telefony komórkowe, laptopy.
CH M1 509-164-757, 12-682-58-85
CH CZYZYNY 12-297-30-48
KAUFLAND Bratysławska 797-373-614
GALERIA BRONOWICE 724-448-044.
===== www.lombard4u.pl =====

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

NOWA oferta dla zajmujących się domem tel. 12/631-28-31

USŁUGI FINANSOWE

RENTA Hipoteczna Tel. 795-012-057

USŁUGI PRAWNE

KANCELARIA prawna 513-910-705, 12/649-12-34 www.kdbip.com.pl

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

KOREPETYCJE

ANGIELSKI FC maturdojazd 531790708

Praca

ZATRUDNIĘ

DO lepienia pierogów zatrudnię panią. 665168606

FIRMA zatrudni do pracy w Niemczech Pracowników i Pomocników budowlanych tel. 602740850

KASJERKE/ bufetową. 665168606

KIEROWCĘ-MIĘDZYNARODOWE wyjazdy tygodniowe. 784-590-402.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POMOC do kuchni 665168606

POMOC kuchni - bufetu, praca pon - pt, godz.8 - 16, okolice Ronda Matecznego. Tel. 602-885-200.

POSZUKIEMY osób do roznoszenia gazet DP i GK na terenie Nowej Huty w godzinach rannych.inf pod tel 123125388 w.2

PROGRAM TV - kreatywni mężczyźni. 300 zł - 6 h Małopolska. 507-958-942.

PRZYJMĘ piekarza. Tel. 609-056-174

RESTAURACJA na Kazimierzu zatrudni pomoc kuchenną i osobę wydającą. (polska kuchnia). Tel. 501-427-603

SZUKAM PRACY

KONSERWATOR-ZŁOTA-RĄCZKA. tel. 576782094

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG 126345464, 601702008

STOMATOLOGIA



Akryle, protezy, nylony, szkielety, mosty os. Boh. Września 1, 12/6459333

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/6552428, 501343942

ZABIEGI

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN I RTV dom. 575-412-346.

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I TELEWIZORA 12-640-00-42

ANTEN i telewizora u klienta. Gwarancja! 12/645-85-46 ; 607-461-618

LODÓWEK 501-420-451

PRALKI. 12/657-07-22, 608-374-349

TV,SAT,ANTENY Serwis 609-586-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

BRUKARSKA firma tanio 609 753 281

BRUKARSTWO solidnie. 577-653-473.

BRUKARSTWO tanio 782 190 740

CYKLINOWANIA 502-069-155.

CYKLINOWANIE, remonty 535350973

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12 656 25 20, 601 444 960

DACHY Remonty 511-334-410

DACHY-DEKARSTWO tel. 502984206

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

ELEWACJE 607-454-062

FLIZOWANIE kompleks. 504 924 948

GLADŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULIK-TANIO. 500-003-103.

KOPARKO-ŁADOWARKA 608-037-524

MALARZ glądź flizowanie 514875198

MALOWANIE TANIO. 696-464-275.

OCIEPLENIA budynków, komp. wykończenia wewnętrzne, elektryka, hydraulika, łazienki, 696-343-688

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK. 533-123-555.

MONTAŻOWE

ALARMY, kamery, napędy 601352147

DOMOFON ! Alarm. 507-555-222

DOMOFON 12645-29-58, 606-452-958.

OGRODNICZE

!DRZEWA ogrody A-Z tel. 502076597

DRZEWA alpinistyczne wycinanie, karczowanie, zrębkowanie 603606952

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 12649-92-39

STOLARSKIE

RENOWACJA-MEBLI-ANTYKÓW, fortepianów, pianin politura 605211470

TRANSPORTOWE

WYWÓZ wszystkiego tanio 517510580

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

POGRZEBOWE

GROBOWIEC sprzedaż 500-562-702

GRÓB wieczysty sprzedam 500562702

Różne

ZA zobowiązania finansowe (pożyczki, kredyty, chwilówki) syna nie odpowiadam. Leszek Dejewski.

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

REKLAMA

AB.V.6740.7.11.2018.AJ

Kraków, dnia 16 stycznia 2019 r.

008850908

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO o wniesieniu odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 z późn. zm.) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1474),

zawiadamia się

o wniesieniu odwołania w dniu 11 stycznia 2019 r. od decyzji Starosty Krakowskiego nr 16.2018 znak: AB.V.6740.7.11.2018.AJ z dnia **19 grudnia 2018 r. o zezwoleniu na realizację drogi**, dla Wnioskodawcy: **Wójt Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów**, dla inwestycji pn.: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 601714K klasy D w km 0+000,00 ÷ km 0+822,54 w miejscowości Brzoskwinia, gmina Zabierzów**”, na działkach wyszczególnionych poniżej:

271, 538, 161/5, 274 (**274/1, 274/2**), 496/5 (**496/10, 496/11, 496/12**), 500/5 (**500/9, 500/10**), 500/6 (**500/11, 500/12**), 500/4 (**500/7, 500/8**), 501 (**501/1, 501/2**), 502 (**502/1, 502/2**), 503 (**503/1, 503/2**), 504/3 (**504/7, 504/8**), 504/5 (**504/9, 504/10**), 505 (**505/1, 505/2**), 506/2 (**506/3, 506/4**), 506/1, 507/5, 507/6, 517/4 (**517/10, 517/11**), 517/5 (**517/12, 517/13**), **517/8,** 517/6 (**517/14, 517/15**), **517/9,** 517/7 (**517/16, 517/17**), 513/2 (**513/10, 513/11**), 530/1 (**530/2, 530/3**), 531/3 (**531/9, 531/10**), 531/2, 531/4 (**531/13, 531/14**), 531/5 (**531/11, 531/12**), 532 (**532/1, 532/2**), 536/2 (**536/5, 536/6**), 536/3 (**536/7, 536/8**), 536/4 (**536/9, 536/10**), 537/5 (**537/8, 537/9**), 284/4 (**284/9, 284/10, 284/11**), 284/3 (**284/7, 284/8**), 284/2 (**284/5, 284/6**), 285/1 (**285/2, 285/3**), 286/1 (**286/2, 286/3**), 298/1 (**298/5, 298/6**), 298/3 (**298/7, 298/8**), 298/4 (**298/9, 298/10**), 300/2, 299/1 (**299/2, 299/3**), 303/3 (**303/10, 303/11**), 303/4 (**303/12, 303/13**), 303/6, 303/2 (**303/8, 303/9**), 304/1 (**304/3, 304/4**), 304/2 (**304/5, 304/6**), 305 (**305/1, 305/2**), 306 (**306/1, 306/2**), 307/1 (**307/5, 307/6**), 537/2 (**537/6, 537/7**), 307/4 obr. 0006 Brzoskwinia, jedn. ewid. Zabierzów, powiat krakowski, województwo małopolskie.

Legenda:

- Działki bez nawiasów – stan istniejący;
- (Działki w nawiasach) – stan po podziale;
- Działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę tzn. zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji;
- Działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicieli;
- Działki pochylone** – działki, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku: budowy lub przebudowy zjazdów, bądź przebudowy lub budowy urządzeń wodnych, bądź budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu;

Informacja uzupełniająca:

•działka nr 161/5 – działka, która wymaga zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji z art. 20a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*;

Zakres inwestycji obejmuje:

Rozbudowę istniejącej drogi gminnej klasy D na łącznej długości ok. 823 m: km 0+000,00 do km 0+822,54, w tym:

1. Remont nawierzchni jezdni w km 0+000,00 ÷ 0+011,72;
2. Remont istniejącego chodnika prawostronnego w km 0+005,50 ÷ 0+011,72;

Krąg stron biorących udział w postępowaniu to działki wyszczególnione we wniosku oraz działki nr 273, 307/3, 537/4, 507/7 obr. 0006 Brzoskwinia, jedn. ewid. Zabierzów, powiat krakowski, województwo małopolskie.

Jeśli Wisła chce mnie sprzedać, to tylko teraz

Rozmowa z JESUSEM IMAZEM, czołowym piłkarzem Wisły, który ma odejść do Jagiellonii

– O powrocie Jakuba Błaszczykowskiego do Wisły w podwójnej roli – piłkarza i pożyczkodawcy – pisała nawet hiszpańska „Marca”. Jak wy odbieracie tę historię?
– Warto to naprawdę bardzo docenić, że taki zawodnik chce pomóc klubowi, do którego czuje się przywiązany. Wraca do domu, trenuje z drużyną. Młodzi zawodnicy widzą, że piłkarz, który był tak ważny dla polskiego futbolu, dla narodowej reprezentacji, jest tutaj, by nam pomóc. To niezwykle ważne. Kocha ten klub.
– Jaka atmosfera panuje w szatni Wisły? Oprócz tego, że w końcu wrócił do niej Pana najlepszy kolega Vullnet Basha...

– Wiemy, że w Wiśle są osoby, które ciężko pracują nad rozwiązaniem kwestii problemów finansowych. Ludzie w klubie są zadowoleni, że nadchodzą dobre wiadomości. Sytuacja się poprawia.

– Pan dostał przelew z klubu?

– Nie chodzi tylko o mnie – chodzi o działania wobec całej drużyny. Nie chodzi tylko o to, by klub załatwił sprawy za mną, nie jestem sam w tym zespole. Innym klub też zalega sporo pieniędzy. To klub podejmuje decyzje, w którym momencie załatwić pewne sprawy.

– Dla Wisły byłoby chyba najkorzystniejsze, gdyby teraz Pana sprzedała.

– Przyszedłem do Wisły za darmo, za zero euro. Jeżeli teraz mogłaby mnie sprzedać i na tym zarobić, byłoby to dobre rozwiązanie. Na pewno klub też będzie wypatrywać takiej opcji. Tym bardziej że mój kontrakt z Wisłą wygasa z koń-



Jesus Imaz jesienią w ekstraklasie zdobył 6 goli, zanotował 4 asysty

cem sezonu. Jeżeli klub chce cokolwiek na mnie zarobić, to jest jedyny moment. Ludzie w klubie wiedzą, jakie są moje oczekiwania, ja wiem, czego chciałaby Wisła.

– W śródownym sparingu z Wisłą Sandomierz wybiegł Pan w pierwszym składzie, ale został szybko zmieniony. Jeszcze nie wszystko w porządku z Pana dyspozycją po urazie?

– Nie chciałem za bardzo ryzykować. Na razie trenowałem z zespołem niewiele razy od powrotu po kontuzji, a mecz – nawet towarzyski – wymaga jednak wysiłku. Dlatego nie mogłem grać w pełnym wymiarze. Lepiej iść krok po kroku i najpierw wejść w rytm treningowy. Po poprzednim urazie, tym grudniowym, nie ma już śladu. W Hiszpanii pracowałem nad tym z fachowcami.

Rozmawiała Justyna Krupa

Kostal i Imaz w pakiecie

W Wiśle na rundę wiosenną ma zostać Marko Kolar. Chorwacki napastnik mógł odejść ze względu na niezapłacenie przez klub na czas zaległych pensji. Zdecydował się jednak nadal grać dla „Białej Gwiazdy”. Po odejściu Zdenka Ondraska może bowiem liczyć na to, że będzie występował w pierwszej jedenastce.

Jeżeli chodzi o pomocników, to zostaje Vullnet Basha, który otrzymał przelew pieniędzy. Ze względu na wcześniejsze zaległości płacowe za darmo może natomiast odejść Tibor Halilović. Jest duże prawdopodobieństwo, że przeniesie się do HNK Rijeka.

Martin Kostal został spłacony na czas. Ma jednak zostać wytransferowany, co poprawi sytuację finansową Wisły. Wszystko wskazuje na to, że Słowak przeniesie się do Jagiellonii Białystok – i to razem z Jesusem

Imazem. Jak poinformował na Twitterze Krzysztof Stanowski z weszlo.com, Wisła zarobi 650 tys. euro. „Dodatkowo Jagiellonia oddaje Łukasza Klemenza oraz będzie dokładać się do pensji Łukasza Burligi” – napisał Stanowski.

Dziś o godz. 12 w Myślenicach Wisła zagra sparing z Garbarnią.

Sąd ma wątpliwości

Wisła musi dostarczyć do sądu przetłumaczoną na język polski umowę sprzedaży piłkarskiej spółki, jaką w grudniu klub zawarł z Vanną Ly i Matsem Hartlingiem. To warunek do tego, by sąd wpisał do rejestru nowe władze, na czele z prezesem Rafałem Wiśtockim.

8 stycznia TS Wisła złożyło wniosek o wpisanie nowych władz do Krajowego Rejestru Sądowego (Ly i Hartling takiego wniosku nie złożyli). 15 stycznia sąd wydał zarządzenie, w którym zwrócił się do Wisły o uzupełnienie dokumentacji o umowę sprzedaży.

W Wiśle wyjaśniają, że problem jest w tym, iż 8 stycznia do pomieszczeń klubu wkroczyła policja i dla potrzeb postępowania prowadzonego przez prokuraturę zabezpieczyła wszelkie dokumenty, w tym też umowę sprzedaży klubu Ly i Hartlingowi.

Od potwierdzenia odebrania zarządzenia Wisła będzie mieć 14 dni na uzupełnienie dokumentów. Jeżeli tego nie zrobi, to wniosek o wpisanie nowych władz do KRS zostanie oddalony. W klubie przekonują, że wpis do KRS nie jest niezbędny do tego, by Komisja Licencyjna PZPN odwiesiła Wiśle licencję na grę w ekstraklasie. ©©

Piotr Tymczak

W Tauron Arenie benefis Agnieszki Radwańskiej

Tenis

Wiosenny termin na benefis Agnieszki Radwańskiej w Krakowie jest już zarezerwowany. W Zarządzie Infrastruktury Sportowej odbyło się w ubiegłym tygodniu spotkanie dyrektora Krzysztofa Kowala z przedstawicielami najwybitniejszej polskiej tenisistki.

– To było pierwsze spotkanie, podczas którego rozważane były różne scenariusze. Na razie nie została określona żadna formuła benefisu. Szczegóły mają być ustalane podczas następnych spotkań, niemniej dokonaliśmy już wstępnej rezerwacji Tauron Areny Kraków – mówi Jerzy Sasorski, rzecznik prasowy ZIS. Z naszych informacji wynika, że chodzi o termin majowy. Miasto bierze pod uwagę partycypowanie w kosztach przedsięwzięcia.

Benefis może się odbyć w formie turnieju albo meczu pokazowego z udziałem Agnieszki Radwańskiej i innej gwiazdy światowego tenisa. Choć to środek sezonu, taka możliwość istnieje. Być może do Krakowa przyjedzie z tej okazji jedna z przyjaciółek Isi – Karolina Woźniacka lub Andżelika Kerber. Albo obie, tak jak to było w lipcu 2017 roku, gdy mające polskie korzenie Dunka i Niemka gościły na ślubie Agnieszki Radwańskiej z Dawidem Celtem.

Radwańska, która wygrała w zawodowej karierze 20 turniejów i WTA Finals, występowała wraz z młodszą siostrą Urszulą przed krakowską pub-



Agnieszka Radwańska

licznością podczas meczu Pucharu Federacji Polska – Rosja (0:4) w lutym 2015 roku. Agnieszka przegrała wówczas ze Świetlaną Kuzniecową oraz Marią Szarapową.

Finalistka Wimbledonu 2012 i była wiceliderka światowego rankingu ogłosiła zakończenie kariery w listopadzie ubiegłego roku. 11 stycznia została odznaczona przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia sportowe i promowanie Polski w świecie. Dwa dni wcześniej 29-letnia Radwańska została Ambasador Dobrej Woli UNICEF, idąc w ślady Sereny Williams, Novaka Djokovicia i Davida Beckhama, a także Roberta Korzeniowskiego i Roberta Lewandowskiego. Radni Krakowa będą wkrótce głosować nad przyznaniem jej honorowego obywatelstwa miasta, z którego się wywodzi. ©© **Krzysztof Kawa**

SPRINTEM

KRZYSZTOF PIĄTEK porozumiał się w sprawie kontraktu z AC Milan, jest gotowy na podpisanie pięcioletniej umowy – poinformowała „La Gazzetta dello Sport”. Kwota odstępnego z Genoi ma wynieść 40 milionów euro. Były napastnik Cracovii jest o krok od przenosin do 18-krotnego mistrza Włoch. W tym sezonie w 19 występach w Serie A zdobył 13 goli. **(AIP)**

ROGER FEDERER pokonał Taylora Fritza i awansował do IV rundy Australian Open. 37-letni Szwajcar, obrońca tytułu na kortach w Melbourne, wygrał 6:2, 7:5, 6:2. Dalej gra też Hiszpan Rafael Nadal, który pokonał 6:1, 6:2, 6:4 Aleksa De Minaura, uchodzącego za nadzieję australijskiego tenisa. W rywalizacji kobiet sukcesu sprzed roku nie powtórzy Karolina Woźniacka. Dunka polskiego pochodzenia przegrała z Rosjanką Marią Szarapową 4:6, 6:4, 3:6.

(AIP) **RAFAŁ WOLSKI**, piłkarz liderujący w ekstraklasie Lechii Gdańsk, zerwał więzadło krzyżowe w kolanie. Przejdzie operację, wiosną nie będzie grał. **(BOCH)**

TRZY MEDALE zdobyli pięściarze z Małopolski w Pucharze Polski w Czaple (woj. zachodniopomorskie): złoty – Jarosław Iwanow w kat. 56 kg, srebrny – Mateusz Basza (obaj Wisła Kraków) w kat. 64 kg, brązowy – Serhij Kiszko (BKS Smok Zabierzów) w kat. 56 kg. W finałowych walkach Iwanow pokonał jednogłośnie na punkty Mariusza Kocha (RKS Łódź), a Basza przegrał już w I rundzie z Mateuszem Polskim (KSW Róża Karłino). Kiszko w półfinale uległ Iwanowowi 0:3.

(FIL) **LOTTO. CZWARTEK, 17.01.** Lotto: 6, 7, 13, 14, 39, 42; Lotto Plus: 2, 11, 18, 20, 28, 36; Multi Multi – godz. 21.40: 1, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 23, 27, 43, 45, 58, 65, 66, 67, 74, 78, plus 1; Kaskada – godz. 21.40: 2, 4, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 22, 23; Mini Lotto: 11, 23, 30, 34, 37; Ekstra Pensja: 12, 13, 21, 25, 33 – 4; Super Szansa – godz. 21.40: 3375670. **PIĄTEK, 18.01.** Multi Multi – godz. 14: 1, 6, 9, 10, 13, 18, 19, 32, 39, 42, 50, 52, 56, 57, 60, 63, 64, 66, 71, 75, plus 10; Kaskada – godz. 14: 1, 2, 3, 4, 8, 10, 11, 14, 15, 16, 23, 24; Super Szansa – godz. 14: 5119726.

Unia wygrała po karnych, „Pasy” pozyskały Słowaka

Ekstraklasa hokeja

Oświęcimian, zajmujących 7. miejsce w tabeli, stracony punkt oddalił od „szóstki”.

Zagłębie Sosnowiec – Unia Oświęcim 2:3 po karnych (0:1, 1:0, 1:1, dogr. 0:0, karne 1:3)
Bramki: 0:1 Themar (Kiiholma, Vehmanen) 11, 1:1 T. Kozłowski (Salamon, Słaboi) 36, 2:1 T. Kozłowski (Salamon, Podsiadło) 56, 2:2 Kiiholma (Themar) 59, 2:3 Trandin 65 (decydujący karne).
Unia: Fikrt – Saur, Vehmanen; Themar, Kiiholma, Tabaczek – Maciejewski, Bezuska; S. Kowalówka, Daneczek, Piotrowicz – A. Kowalówka, Paszek; Przygodzki, Trandin, Wanat – Malicki, Adamus, Gruszka.

Sędziowali: W. Marczuk (Toruń) i M. Polak (Bytom). **Kary:** 6 – 2 min. **Widzów:** 300.

Unia objęła prowadzenie, grając w... osłabieniu: Themar z bliska trafił w „okienko”. Gospodarze wyrównali w zamieszaniu.

Szkolny błąd w obronie, co stało się normą, kosztował oświęcimian utratę drugiej bramki. Kiiholma doprowadził do dogrywki. Nie przyniosła rozstrzygnięcia, a karne lepiej wykonywała Unia.

Inne mecze: Tychy – Jastrzębie 3:0, Automa-tyka G. – Polonia B. 12:0, Toruń – Orlik 10:1.

Na Cracovię z pluszakiem

Z Comarch Cracovią kontrakt do końca sezonu podpisał Marek Tvrdon. Słowacki napastnik w 2011 r. został wybrany w draftcie przez Detroit Red Wings, ale w NHL nigdy nie zagrał. Ostatnio występował w Anglii, w Nottingham Panthers.

W niedzielę w Krakowie „Pasy” zmierzą się z mistrzem Polski GKS-em Tychy (godz. 19.30), a podczas meczu odbędzie się akcja Teddy Bear Toss. Kibice, którzy przyniosą na mecz pluszowe zabawki (co ważne – w foliowych workach), zapłacą za bi-

let tylko złotówkę. Przede wszystkim jednak obdarują pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu oraz dzieci z domów dziecka. Zabawki – to już tradycja – zostaną wyrzucone z trybun na лёd po pierwszej bramce zdobytej przez Cracovię. Dzieciom przekazają je hokeiści „Pasów”, którzy dziś wystąpią w okolicznościowych bluzach.

Unia Oświęcim w niedzielę podejmie Enerę Toruń (17), a Podhale zmierzy się w Katowicach z GKS-em (15). ©© **(ZAB, BOCH)**

SPORT

To nie ja wprowadzałem „Miśka” do Wisły. Przyszedł w ślad za panem Wawro, który przekonywał, że dla Pawła M. to szansa na resocjalizację. Mówiono mi, że chce odkupić swoje winy
Ludwik Miętta-Mikołajewicz, obecnie prezes honorowy TS Wisła, w wywiadzie dla Onet.pl



FOT. ANDRZEJ BANAS

SPORT W TELEWIZJI

SOBOTA

● **GODZ. 5.11 EUROSPORT 1, 5.11 EUROSPORT 2** tenis: turniej Australian Open; **10.30 EUROSPORT 2** narciarstwo alpejskie: zjazd kobiet w Cortinie d'Ampezzo (PŚ); **12.00 EUROSPORT 2** narciarstwo alpejskie: zjazd mężczyzn w Wengen (PŚ); **12.30 POLSAT SPORT** koszykówka: Anwil – Arka; **13.15 TVP SPORT** piłka nożna: Stan futbolu (magazyn); **13.25 CANAL+ SPORT** piłka

nożna: Wolverhampton – Leicester; **14.45 POLSAT SPORT** siatkówka mężczyzn: Warta – Onico; **14.45 TVP SPORT, 16.15 TVP 1, 16.15 EUROSPORT 1** skoki narciarskie: konkurs drużynowy w Zakopanem (PŚ, 1. seria o godz. 16.15); **15.15 ELEVEN SPORTS 3** piłka nożna: Roma – Torino; **16.10 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Real M. – Sevilla; **17.55 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Udinese – Parma; **18.25 CANAL+**

SPORT piłka nożna: Arsenal – Chelsea; **18.25 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: RB Lipsk – Borussia D.; **18.25 CANAL+ SPORT 2** piłka nożna: Huesca – Atletico; **20.25 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Inter – Sassuolo; **20.30 POLSAT SPORT** siatkówka: Chemik B. – ZAKSA; **20.40 ELEVEN SPORTS 4** piłka nożna: Celta Vigo – Valencia; **2.30 CANAL+ SPORT** koszykówka: Houston Rockets – Los Angeles Lakers.

NIEDZIELA

● **GODZ. 5.11 EUROSPORT 1, 5.11 EUROSPORT 2** tenis: turniej Australian Open; **10.12.45 EUROSPORT 2** narciarstwo alpejskie: slalom mężczyzn w Wengen (PŚ); **10.45 POLSAT SPORT NEWS** narciarstwo dowolne: ski cross w Idre (PŚ); **11.15 EUROSPORT 2** narciarstwo alpejskie: supergigant kobiet w Cortinie d'Ampezzo (PŚ); **11.55 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna:

Betis – Girona; **14.25 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Huddersfield – Manchester City; **14.55 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Fiorentina – Sampdoria; **15.15 ELEVEN SPORTS 3** piłka nożna: SPAL – Bologna; **15.30 TVP SPORT, 15.30 EUROSPORT 1, 15.45 TVP 1** skoki narciarskie: konkurs indywidualny w Zakopanem (1. seria o godz. 16); **16.10 NSPORT+** piłka nożna: Villarreal – Athletic; **17.30 POLSAT SPORT** siatkówka: GKS Kato-

wice – Resovia; **17.50 CANAL+ SPORT 2** piłka nożna: Schalke – Wolfsburg; **17.55 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Cagliari – Empoli; **18.25 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Rayo Vallecano – Sociedad; **19.15 TVP SPORT** hokej: Cracovia – GKS Tychy; **20.25 ELEVEN SPORTS 4** piłka nożna: Napoli – Lazio; **20.40 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Barcelona – Leganes. **(BOCH)**

Zniszczył przeskoczył kolegów i Kobayashiego

Skoki narciarskie. 10 tysięcy widzów na kwalifikacjach? Takie rzeczy tylko w Zakopanem. Dzisiaj konkurs drużynowy, jutro – indywidualny. Awansowało do niego jedenastu Polaków

Przemysław Franczak
przemyslaw.franczak@polskapress.pl

Kibice ostrzyli sobie wczoraj zęby na towarzyski mecz Polaków z Ryoyu Kobayashim, który miał być ekscytującą zapowiedzią niedzielnego konkursu indywidualnego, ale scenariusz kwalifikacji na Wielkiej Krokwi został wywrócony do góry nogami. Japoński lider Pucharu Świata, podobnie jak ścigająca go w klasyfikacji generalnej biało-czerwona eskadra nie liczyli się w walce o czołowe miejsca. Dość powiedzieć, że najlepszym z Polaków był Aleksander Zniszczoł, który zajął 6. miejsce. Kamil Stoch był 21., Piotr Żyła dopiero 40., a Dawid Kubacki, który świetnie skakał na treningach, też nie miał szczęśliwej miny po zajęciu 10. lokaty. Kobayashi z kolei wyładował dopiero na 31. miejscu. Wygrał Norweg Johann Andre Forfang, przed swoim rodakiem Robertem Johanssonem i Słoweńcem Timim Zajcem.

– Nie ma co wyciągać wniosków po kwalifikacjach. Sobota i niedziela to będą już nowe dni, konkursy będą zupełnie inne – zapewniał Adam Małysz, dyrektor PZN i twórca mitu o magii Zakopanego.

Pod Tatrami jest bajkowo, tylko organizatorom na widok padającego śniegu robi się słabo. Walka o utrzymanie odpowiednich warunków na skoczni trwa nieustająco, do tego wczoraj przeskadzał jeszcze wiatr. Warunki były trudne, wielu zawodników spadało na zeskoku jak kamień. Wyzwaniem okazało się właściwe ustalenie długości rozbiegu.

– Jedni bez trudu przeskakiwali 130. metr, a za chwilę był



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Aleksander Zniszczoł – wczoraj, niespodziewanie, najlepszy z Polaków. Do drużyny jednak nie wskoczył

problem, żeby dolecieć do 120. – przyznawał Małysz.

Choć akurat Stoch warunkami się nie tłumaczył. – Mój skok nie był spóźniony. Był bardzo spóźniony – mówił czterokrotny zwycięzca PŚ na Wielkiej Krokwi.

Wyniki zaskoczyły nie tylko kibiców. Zamieszały też w głowach trenerów polskiej kadry, bo to były też wewnętrzne eliminacje do miejsca w drużynie na sobotni konkurs. Abonament na start w Zakopanem mieli u trenera Stefana Horngachera wykupiony Kubacki, Stoch i Żyła, a jedynie czwarty do brydża pozostawał zagadką. Tymczasem słaba próba Żyły – dużo lepszy był choćby 16. Jakub Wolny – i bardzo dobry występ Zniszczoła zachwiały hierarchią w zespole.

Ostatecznie rezultaty nie miały żadnego wpływu na wy-

bór. Do żelaznej trójki dołączył Maciej Kot, który był... 41. Całkiem sprawy nie pokpił, bo awansował do konkursu, ale z wynikiem słabszym m.in. od Pawła Wąska, zawodnika kadry B. Podobnie zresztą jak Żyła. Lepszy od kolegów był też Stefan Hula (33.).

– Wybór był bardzo trudny – przyznawał Horngacher, który najlepiej zna potencjał swoich zawodników i ma wizję drużyny, która będzie za miesiąc walczyć w mistrzostwach świata w Seefeld. – To były dziwne kwalifikacje, belka startowa wędrowała z góry na dół – tłumaczył szkoleniowiec polskiej kadry.

Zniszczołowi na pociechę zostaną wspomnienia. Skakał na początku stawki, potem odliczał kolejnych rywali, od których był lepszy. – Miło było tak długo stać w miejscu dla lidera

– uśmiechał się. – Mam nadzieję, że z dobrej strony pokażę się też w niedzielnym konkursie.

Udział w zawodach indywidualnych zapewnili sobie też Przemysław Kantyka, Klemens Murańka i Andrzej Stękała. Tomaszowi Pilchowi start w kwalifikacjach uniemożliwiło silne przeziębienie.

Program PŚ w Zakopanem

Sobota: seria próbna – godz. 15; konkurs drużynowy – 16.15.

Niedziela: seria próbna – 15; konkurs indywidualny – 16.

Klasyfikacja PŚ: 1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 1092 pkt, 2. Kamil Stoch 624, 3. Piotr Żyła 591, 4. Dawid Kubacki 532, 5. Stefan Kraft (Austria) 481, 6. Stephan Leyhe (Niemcy) 469... 30. Jakub Wolny 88, 38. Stefan Hula 29, 48. Maciej Kot 13.

Puchar Narodów: 1. Polska 2277 pkt, 2. Niemcy 2139, 3. Japonia 1705, 4. Norwegia 1279, 5. Austria 1220, 6. Słowenia 799. ©

Cracovia zamienia zimę, śnieg i sztuczne boiska na tureckie słońce

Piłka nożna

„Pasy” zremisowały 1:1 ze Stalą Mielec w swoim pierwszym sparingu podczas zimowych przygotowań.

Na sztucznym boisku w Mielcu szansę nieoficjalnego debiutu w barwach „Pasów” dostali Serb Bojan Cecarić i Rumun Sergiu Hanca. Szału nie było, ale kluczowe mecze kontrolne i treningi dopiero przed nimi. Krakowianie w sobotę wylatują na dwutygodniowe zgrupowanie do Turcji.

Pierwszoligowa Stal była dobrym rywalem na przetarcie. Prowadzony przez Artura Skowronka zespół wiosną zamierza grać o awans.

Trener krakowian Michał Probiez, który ostatnio odebrał nagrodę dla najlepszego szkoleniowca grudnia w ekstraklasie, sprawiedliwie podzielił czas gry między zawodników. Przyznać trzeba, że kadrę ma liczną i wyrównaną – bez trudu zestawili dwie równe jedenastki i nie musieli nawet uciekać się do sztucznych składów. Na nietypowej dla siebie środkowego obrońcy wystąpił jedynie Jakub Serafin.

Jak na ironię, „Pasy” przegrały po pierwszej połowie, lepszemu w ich wykonaniu. Kilka akcji było naprawdę niezłych, ale do końca były nieefektywne z rundy jesiennej – nieskuteczność. Gola goście stracili po ładnym strzale Josipa Soljicia zza pola karnego. Bośniak znalazł się w dogodnej sytuacji, bo krakowianie pogubili się przy wyprowadzaniu piłki. Wyrównali, już po przerwie, dzięki Javiemu Hernandezowi i Filipowi Piszczkowi. Ten pierwszy podawał z rzutu różnego, ten drugi głową skierował piłkę do siatki.

Po 45 minut zagraли pozyskani w styczniu Cecarić i Hanca. Wniosków na temat ich potencjału po jednym spotkaniu wyciągać nie sposób. Serb to napastnik, ale nieobca jest mu rola



FOT. ANDRZEJ BANAS

Bojan Cecarić ma 25 lat

skrzydłowego – zresztą w meczu ze Stalą zagrał właśnie na lewej flance. Rumun najczęściej występował na prawej pomocy i wszystko wskazuje na to, że taka też będzie jego podstawowa funkcja w Cracovii.

W sparingu nie zagrał Maciej Gostomski. 30-letni bramkarz znalazł się jednak w kadrze na zgrupowanie. W sumie Probiez zabiera do Antalyi 28 zawodników. Wśród nich jest niepełna 16-letni Mateusz Pięćczak z drużyny juniorów młodszych „Pasów”. ©

STAL MIELEC – CRACOVIA 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Soljic 29, 1:1 Piszczek 54.

Stal: Kielpin (46 Primel) – Spychała (46 Seweryn), Grodzicki (46 de Amo), Dobrotka (46 Kiercz), Getinger (46 Leandro) – Wroński (46 Dungel), Soljic (60 Nowak, 76 Tomasiewicz), Nowak (46 Gąsior), Tomasiewicz (46 Sadtocha), Prokić (60 Mendi, 76 Wroński) – Mendi (46 Gajko).

Cracovia: Pesković (46 Stepniowski) – Rapa (46 Ferraresso), Dytiatjew (46 Helik), Serafin (46 Datković), Siplak (46 Pestka) – Hanca (46 Strózik, 86 Piłk), Dąbrowski (46 Dimun), Lusiński (46 Gol), Budziński (46 Hernandez), Wdowiak (46 Cecarić) – Cabrera (46 Piszczek). **(FRAP)**